

### III. SPRAWOZDANIA I INFORMACJE

#### SYMPOZJUM POLSKO-JUGOSŁOWIAŃSKIE PRAWA PAŃSTWOWEGO I PRAWA PRACY

W dniach od 7 - 11 X 1975 r. odbyło się najpierw (7 i 8) w Poznaniu, a później (9 - 11) w Warszawie sympozjum polsko-jugosłowiańskie poświęcone problemom prawa państwowego i prawa pracy, zorganizowane wspólnie przez INP PAN i Wydział Prawa i Administracji UAM. W sympozjum wzięło udział 8 naukowców jugosłowiańskich oraz 16 polskich, reprezentujących obie wspomniane dyscypliny.

Otwarcia sympozjum dokonał Dziekan Wydziału Prawa i Administracji UAM doc. dr H. Olszewski. W imieniu Rektora UAM oraz władz Wydziału powitał serdecznie uczestników spotkania, podkreślając długoletnią już współpracę UAM i Uniwersytetu Belgradzkiego. Zaznaczył on, że tematyka obrad jest bardzo doniosła i niewątpliwie wymiana doświadczeń zarówno teoretycznych, jak i praktycznych pozwoli wytyczyć kierunki dalszego rozwoju. Następnie przemówienia powitalne wygłosili: dyrektor INP PAN prof. dr A. Łopatka oraz przewodniczący delegacji jugosłowiańskiej prof. dr J. Djordjevič. Obaj mówcy zwrócili uwagę na znaczenie tego sympozjum oraz podkreślili celowość organizowania tego typu spotkań zarówno ze względów naukowych, jak i politycznych.

W pierwszym dniu obrad przedmiotem dyskusji były dwa referaty: prof. A. Łopatki — „Program doskonalenia prawa w Polsce” oraz prof. J. Djordjeviča — „Podstawy konstytucyjne tworzenia prawa w SFRJ”. Obaj referenci przedstawili główne tezy swych referatów. Prof. A. Łopatka zwrócił uwagę na kompleksowy charakter prac nad doskonaleniem prawa. Wskazał też na te dziedziny prawa, które w pierwszym rządzie wymagają generalnych zmian (np. prawo konstytucyjne) oraz omówił środki, które już przedsięwzięto w celu polepszenia procesu tworzenia prawa, a szczególnie rolę i zadania Rady Legislacyjnej oraz dotychczasowe wyniki jej pracy, w tym m. in. przygotowanie programu prac legislacyjnych na lata 1976 - 1980. Prof. J. Djordjevič zwrócił w szczególności uwagę na następujące problemy: znaczenie zasady konstytucyjności, pluralizm źródeł prawa w Jugosławii (istnienie prawa państwa i prawa społecznego), co wynika ze struktury federalnej państwa i przyjętej w szerokim zakresie samorządności oraz podkreślił szczególną rolę sądownictwa konstytucyjnego w tworzeniu prawa.

Po przedstawieniu głównych tez uczestnicy sympozjum zgłosili pod adresem referentów szereg zapytań. Pytania dotyczyły głównie wzajemnego stosunku prawa państwa i prawa społecznego, rozstrzygania konfliktów między nimi (A. Łopatka, W. Sokolewicz, J. Ciemniwski), sankcjonowania norm społecznych (W. Jaśkiewicz), problemu tworzenia prawa przez sądy (W. Piotrowski), zakresu kompetencji prawotwórczych parlamentu (F. Siemiński), liczby i rodzaju norm, które winny być w Polsce zredukowane (B. Błogojewic, J. Djordjevič), charakteru norm obowiązujących w Polsce z okresu międzywojennego (M. Jovicič), problemu norm społecznych na tle całokształtu norm (P. Nikolič), problemu autonomii społecznej a autonomii prawa (V. Simovič). Referenci udzielili obszernych i wyczerpujących odpowiedzi, po czym wywiązała się dyskusja. Dotyczyła ona wielu problemów, a mianowicie: charakteru i roli umów i porozumień samorządowych dotyczących stosunków pracy i działalności jednostek gospodarczych (A. Baltic, M. Despotovič), systemu źródeł prawa w Konstytucji PRL i SFRJ (F. Siemiński), znaczenia i roli kodeksów prawa (W. Matej), problemu adekwatności prawa do stosunków społecznych (W. Piotrowski) oraz roli nauki prawa w tworzeniu norm prawnych (J. Djordjevič).

W drugim dniu obrad przedmiotem dyskusji były dwa referaty z zakresu prawa pracy: prof. dr V. Brajiča — „Zasada równości praw i obowiązków pracowników” oraz prof. dr W. Jaškiewicz — „Zasada jednolitości praw i obowiązków pracowniczych w świetle rozwoju prawa pracy w okresie 30-lecia PRL”. Prof. V. Brajič przedstawił następujące zagadnienia: główne cechy rozwoju regulacji stosunków pracy, podstawowe przesłanki równości praw i obowiązków pracowniczych w Konstytucji SFRJ z 1974; samorząd i regulacje wzajemnych stosunków we wspólnotach pracujących, zależność praw i obowiązków pracowniczych, zasadę samorządnej odpowiedzialności. Prof. W. Jaškiewicz, wskazując, że zasada jednolitości wyraża się w jednakowym ukształtowaniu sytuacji prawnej wszystkich grup pracowników niezależnie od rodzaju i charakteru pracy, przedstawił ewolucję tej zasady od 1944 r. aż do nowego kodeksu pracy (1974 r.). Omawiając następnie tę zasadę na tle nowego kodeksu pracy podkreślił, że zasada jednolitości nie oznacza schematycznej równości we wszystkich sytuacjach oraz wskazał na występujące również obecnie zjawiska dyferencjacji.

W toku dyskusji większość problemów ze względu na różnice unormowań w Polsce i w Jugosławii postawiono w formie zapytań. Dotyczyły one w szczególności: charakteru współdziałania pracowników w zarządzaniu takimi zakładami pracy, jak urzędy i instytucje w systemie jugosłowiańskim (W. Piotrowski), kompetencje organizacji produkcyjnych w kształtowaniu norm i długości czasu pracy, wynagrodzeń i dyscypliny pracy (M. Pliszkiewicz), nieuzasadnionego wypowiedzenia (M. Matey), gwarancji prawa do pracy (A. Baltic, M. Despotić), ściślejszego określenia różnic pomiędzy unifikacją prawa pracy a zmniejszaniem dyferencjacji oraz charakteru dyferencjacji (B. Blagojevič), stosunku zasady samorządności do zasady podziału wzdłuż pracy (A. Chobot), obciążenia pracownika ryzykiem niepewności działania organizacji (A. Kijowski). Referenci udzielili szczegółowych odpowiedzi na postawione pytania, które wyjaśniły szereg wątpliwości, po czym przewodniczący zamknął posiedzenie sympozjum w Poznaniu. -

Dalsze obrady sympozjum odbyły się w Warszawie. W pierwszym dniu obrad warszawskich przedstawiono dwa referaty: prof. dr M. Joviciča — „System wyborczy jako element systemu delegackiego w SFRJ” oraz prof. dr F. Siemieńskiego — „Zasady prawa wyborczego”. Prof. M. Jovicič, wskazując na negatywy klasycznego sjetému wyborczego, uzasadnił celowość wprowadzenia w Jugosławii nowego systemu delegackiego, omówił kolejno zadania i sposób powoływania delegacji, strukturę i funkcjonowanie systemu skupstzinskiego i delegackiego oraz jego stosunek do systemu samorządu społecznego. Prof. F. Siemieński przedstawił następujące problemy: ewolucję systemu powoływania organów przedstawicielskich w Polsce Ludowej, zasady prawa wyborczego w innych europejskich państwach socjalistycznych oraz dokonał oceny obecnie obowiązujących w Polsce zasad prawa wyborczego i zgłosił pewne propozycje odnośnie do ich zmian, w szczególności tych, które decydują o składzie organów przedstawicielskich.

W toku dyskusji zwrócono uwagę na występujące w Jugosławii zjawisko upolędniania pewnych instytucji, a z drugiej strony upaństwowiania organizacji społeczno-politycznych, rozważano też celowość odrzucenia zasady bezpośredniości w systemie jugosłowiańskim; stopień przygotowania społeczeństwa jugosłowiańskiego do stosowania systemu delegackiego oraz zgłoszono zapytania co do działania systemu delegackiego w praktyce (A. Patrzalek, J. Ciemniwski), podkreślano też różnice w pozycji przedstawicieli i w ich więzi z wyborcami w Polsce i w Jugosławii (B. Zawadzka).

Odnośnie do referatu prof. Siemieńskiego dyskusja dotyczyła trybu wysuwania kandydatów i ustalania list kandydatów, granicy biernego prawa wyborczego, udziału w wyborach osób nie będących obywatelami (B. Blagojevič, V. Simovič).

Szczególnie ożywiana dyskusja toczyła się na temat charakteru wyborów w Polsce, wskazywano — odmiennie niż referent — że mają one charakter alternatywny, albowiem stwarzają możliwość wyboru spośród kandydatów mających realizować jeden program wyborczy (M. Rybicki). Wskazywano, że wybory spełniają nadal poważną rolę, ale ich ranga polityczna jest mniejsza niż w państwie kapitalistycznym, gdzie są one jedynym kanałem uczestnictwa w życiu państwowym (A. Łopatka). Podkreślono też 4 funkcje wyborów w państwie socjalistycznym, tj. swoistego referendum; wybór organu władzy; forma doboru poszczególnych ludzi (jest wprawdzie jeden program, ale nie jest obojętne, kto go realizuje, jeden może lepiej, inny gorzej to robić); kształtowanie świadomości mas (S. Zawadzki). W. Sokolewicz zaznaczył, że swoim wystąpieniem chce stworzyć pomost między wystąpieniem A. Łopatki, tzn. trafnym uogólnieniem praktyki, a S. Zawadzkiego, tzn. trafnym uogólnieniem marzeń. Wskazał on, że gdy za podstawę weźmiemy 4 funkcje wyborów, to pierwsza trudność polegać będzie na tym, że między tymi funkcjami są praktycznie sprzeczności. Trudno aktywizować politycznie wyborców dla poparcia jednego programu i jednocześnie rozszczebiać ich uwagę na kilku kandydatów. Podkreślił też, że ponieważ świadomość części społeczeństwa jest jeszcze nie w pełni socjalistyczna, a trzeba ją przekształcać w pełną świadomość socjalistyczną, to z tego wynika wniosek co do techniki prawa wyborczego, a mianowicie — istniejącemu poziomowi kultury politycznej więcej odpowiadają okręgi wielo- niż jednomandatuowe. J. Djordjevič, zgadzając się z ogólną tezą, że wybory mają w państwach socjalistycznych inne znaczenie niż w kapitalistycznych zaznaczył, że nie doszło u nas do ukształtowania teorii wyborów. Nauka w większym stopniu zajmuje się techniką niż socjologią wyborów. Trzeba, aby wybory stwarzały klasie robotniczej możliwość takiego ukształtowania składu organu, jaki jej odpowiada. System socjalistyczny winien stać się zaprzeczeniem burżuazyjnego systemu wyborczego. Stąd też przyjęcie w Jugosławii systemu delegackiego.

W ostatnim dniu obrad przedstawione zostały dwa referaty: prof. dr A. Baltiča i prof. dr M. Despotoviča — „Środki prawne zabezpieczające dyscyplinę pracy” oraz prof. dr Z. Salwy — „Środki prawne gwarancji socjalistycznej dyscypliny pracy w PRL”. Referat autorów jugosłowiańskich dotyczył takich zagadnień, jak: charakter dyscypliny pracy, odpowiedzialność w systemie samorządowym, system odpowiedzialności dyscyplinarnej, wykroczenia dyscyplinarne, sankcje dyscyplinarne, procedura dyscyplinarna, pozbawienie funkcji. Prof. Z. Salwa natomiast omówił rozwiązania polskie w dziedzinie środków zabezpieczenia dyscypliny pracy, zwrócił szczególnie uwagę na czynniki wpływające na postawę pracownika w toku pracy oraz na formy odpowiedzialności pracowniczej.

W toku dyskusji zarówno przez pytania pod adresem referentów, jak i przez wyrażania własnych stanowisk w przedstawionych zagadnieniach poruszono wiele niezwykle aktualnych problemów i wyjaśniono szereg wątpliwości. Dyskusja skoncentrowała się przede wszystkim wokół następujących problemów: stosunku bezrobocia do wzmocnienia dyscypliny pracy (W. Piotrowski), problemu podmiotu stwierdzającego naruszenie dyscypliny pracy i zastosowanie sankcji (M. Pliszkiwicz), znaczenia, roli oraz zgodności z konstytucją kary pieniężnej i kontroli stosowania kar dyscyplinarnych (B. Blagojevič, W. Piotrowski, A. Kijowski, M. Pliszkiwicz). Zwrócono też uwagę na znaczenie zobowiązania do przestrzegania dyscypliny pracy przy zawieraniu umowy o pracę (M. Matey), jak również zaakcentowano rolę wewnątrzzakładowych działań w dziedzinie wzmocnienia dyscypliny pracy (J. Jańczak). Krytycznie oceniono rozwiązania polskiego kodeksu pracy, które nie pozostawiają zakładom swobody w regulowaniu dyscypliny pracy (A. Kijowski) oraz poruszono problem podmiotowego zakresu odpowiedzialności dyscyplinarnej w świetle porozumień organizacji samorządowych (Z. Sypniewski).

Po zakończeniu dyskusji przewodniczący zamknął obrady i podziękował wszystkim uczestnikom za aktywny udział w sympozjum.

*Dionizy Wojtkowiak, Hanna Suchocka*

## SESJA PRAWA RODZINNEGO W LUKSEMBURGU

W dniach 21 VII do 8 VIII 1975 r. odbyła się w Luksemburgu sesja prawno-porównawcza na temat: Ewolucja prawa rodzinnego w Europie. Praktyka prawa rodzinnego budzi coraz żywsze zainteresowanie w naszym kraju. Problemy funkcjonowania rodziny zostały objęte centralnym planem badań naukowych. Zharmonizowaniem różnorodnych badań w tym zakresie zajmuje się Instytut Prawa Cywilnego UAM w Poznaniu, gdzie prof. dr Zbigniew Radwański jest koordynatorem Międzyresortowego Planu Badań Podstawowych „Badania nad rodziną w Polsce”. Natomiast w lutym br. Instytut Nauk Prawnych PAN zorganizował także w Poznaniu konferencję polsko-francuską na temat: Pochodzenie dziecka. Dlatego wydaje się, że przedstawienie właśnie na tych łamach krótkiej charakterystyki luksemburskiej sesji zainteresuje czytelników.

Sesja została zorganizowana przez Institut Universitaire International w Luksemburgu w ramach corocznych kontaktów naukowców-komparatystów różnych dyscyplin prawnych. Wśród głównych referentów byli znakomici profesorowie zajmujący się komparatystyką w prawie rodzinnym, m. in. prof. prof. A. G. Chloros z Londynu, J. Foyer z Paryża i A. E. von Overbeck z Fryburga. Referaty dotyczyły problematyki rodzinnej w prawie angielskim, francuskim, greckim, niemieckim, szwajcarskim, szwedzkim, włoskim i państw Beneluxu. Ponadto rozwiązania prawne ustawodawstw socjalistycznych przedstawił prof. S. Zilberstein z Bukaresztu. Każdy z referatów koncentrował się zgodnie z programem sesji na trzech zagadnieniach: ustroju małżeńskim, pochodzeniu dziecka i rozwodzie. Referaty obejmowały problematykę materialnoprawną, procesową i zagadnienia prawa międzynarodowego prywatnego (normy kolizyjne). Chociaż referaty były bardzo interesujące i wyczerpująco przedstawiały różne poglądy na kwestie sporne, to jednak zasadniczą płaszczyznę obrad stanowiły dyskusje. Brali w nich udział, oprócz referentów, także inni uczestnicy sesji z Europy, a także liczne grono prawników z Ameryki Łacińskiej. Z załamek należy odnotować, że z krajów socjalistycznych poza prof. Zilbersteinem z Rumunii i przedstawicielką Jugosławii obecny był jedynie niżej podpisany. Dyskusje miały charakter bardzo żywy, przy czym dotyczyły problematyki teoretycznej i rozwiązań czysto praktycznych. Głosy wielu dyskutantów przeradzały się w krótkie referaty i to bardzo często na prośby innych uczestników sesji. Dotyczyło to zwłaszcza tych prawników, których prawo ojczyste nie zostało zaprezentowane w głównych referatach (np. Brazylii, Hiszpanii, Polski).

Ze względu na sprawozdawczy charakter niniejszego tekstu treść obrad sesji mogę podać jedynie w formie wielce skrótovej. W zakresie ustrojów małżeńskich głównie dyskutowano nad coraz szerszym stosowaniem zasady równości praw i obowiązków małżonków, przy czym podkreślano, że nie chodzi o formalną proklamację tej zasady, lecz jej urzeczywistnienie w szczegółowych rozwiązaniach. Przedstawiano środki wprowadzające równość w stosunkach osobistych i majątkowych między małżonkami, a także poruszano problem tożsamości praw i obowiązków małżonków w stosunku do swych dzieci. Przedstawiciele Brazylii, Grecji, Hiszpanii i Portugalii wskazywali na nieskuteczność ograniczania się do regulacji prawnych przy niezmienności tradycji obyczajowej w tych krajach.

W ramach tematyki pochodzenia dziecka dostrzegano wagę problemu dziecka pozamałżeńskiego i to nie ze względu na liczbę takich urodzeń, lecz z uwagi na

przesłanki natury moralnej. Dyskutanci zwrócili uwagę, że w miarę postępu w rozwiązaniach legislacyjnych ciężar problemu dziecka pozamałżeńskiego przesunął się z płaszczyzny: dziecko nieślubne a dziecko z małżeństwa, na płaszczyznę drogi ustalenia pochodzenia dziecka — łatwiejszej bądź trudniejszej. Poruszając kwestię alimentów ciekawe rozwiązanie zreferował przedstawiciel Brazylii. Dopuszcza się tam orzeczenia o obowiązku alimentacyjnym bez ustalenia ojcostwa. O ile podobna konstrukcja znana jest w Europie (francuska l'action à fins des subsides), to jednak w Brazylii ustalenie takiego obowiązku opierać się musi na konkubinacie, który jest tam zjawiskiem nierzadkim.

Trzecia grupa problemów, która budziła największe zainteresowanie, to tematyka rozwodowa. Bardzo świeże doświadczenia, wynikające z reform przepisów rozwodowych kilku państw (np. W. Brytania, Włochy, Francja), spowodowały, że tematyka ta zdominowała obrady sesji. Podkreślano więc znaczny postęp, jeśli chodzi o instytucję rozwodu. Za jego cechę zasadniczą uznano ograniczenie winy jako podstawy rozwodowej. Następuje zerwanie z zasadą, iż rozwód stanowi sankcję za naruszenie obowiązków małżeńskich (divorce-sanction), na rzecz rozwodu jako środka rozwiązującego związku małżeńskie nie spełniające swej roli społecznej (divorce-remède). Inną cechą szczególną dążenia do ograniczenia roli winy stanowi ostrożniejsze podchodzenie do rozkładu pożycia jako przesłanki rozwodu. Wskazywano na fakt, że sędzia nie jest kompetentnym do orzekania o winie rozkładu pożycia. Stąd też wiele dyskusji wzbudziły rozwiązania uzależniające rozwód od pewnego okresu separacji. Poruszono problem, czy w takim przypadku celowe jest stosowanie zasady rekryminacji. Wielu zwolenników znalazł pogląd, według którego należy wprowadzić dwa okresy separacji (krótszy i dłuższy), tak by po upływie dłuższego z nich można udzielić już rozwodu nawet mimo opozycji małżonka niewinnego. Dyskutując zagadnienie rozwiązywania małżeństw na zgodny wniosek stron, podnoszono zwłaszcza kwestię orzeczenia o władzy rodzicielskiej i alimentach. W zasadzie zgadzano się, by decyzyje w tych sprawach pozostawić kontroli sądu.

Jak wynika z tego krótkiego zestawienia problemów będących przedmiotem obrad luksemburskiej sesji, prace jej koncentrowały się na zagadnieniach, które aktualnie nurtują prawników wielu krajów. Ten trend sesji należy uznać za najbardziej wartościowy.

*Adam Olejniczak*

## AKTUALNE TENDENCJE WSPÓŁŻYCIA MIĘDZYNARODOWEGO

### Symposium politologów i socjologów w Poznaniu

Podstawowym problemem współczesnego świata jest niewątpliwie utrzymanie pokoju i bezpieczeństwa. Podstawowym procesem w stosunkach międzynarodowych — proces odprężenia, zapoczątkowany i rozwijany w wyniku polityki pokojowego współlistnienia państw o różnych ustrojach. Pogłębianie się procesu odprężenia oznacza zasadniczą przemianę w stosunkach międzynarodowych: tradycyjny typ tych stosunków wypierany jest z wolna przez nowy model współżycia międzynarodowego. Obejmuje ono pokojowe współżycie państw i społeczeństw o różnych ustrojach, współpracę instytucji i organizacji, rozwój organizacji międzynarodowych.

Wzrastający zakres współżycia międzynarodowego i jego olbrzymie znaczenie dla dalszych losów ludzkości pobudza zainteresowanie dla teoretycznej, naukowej działalności w tym zakresie. Badania dotyczące teoretycznych podstaw i praktycznych aspektów pokojowego współlistnienia państw prowadzone są w różnych ośrod-

kach naukowych krajów socjalistycznych. Wiele nowych elementów wnoszą badania i dyskusje prowadzone w naszym kraju. Kolejnym krokiem w kierunku wypełniania luki w ocenie wspomnianego zjawiska i wydobycia współczesnych treści tego niezwykle złożonego i wielostronnego procesu, jakim jest kształtowanie się współzycia międzynarodowego, było sympozjum na temat: Aktualne tendencje współzycia międzynarodowego, zorganizowane w dniu 11 XI 1975 r. w Poznaniu przez Instytut Socjologii UAM i Sekcję Badań nad Stosunkami Międzynarodowymi Polskiego Towarzystwa Nauk Politycznych. Sympozjum odbyło się w ramach ogólnopolskiego zjazdu PTNP, a miejscem konferencji była Mała Aula Collegium Minus UAM. Udział wzięło ponad 50 przedstawicieli ośrodków nauk politycznych w kraju, socjologowie poznańscy, liczna grupa studentów socjologii i nauk politycznych UAM. Wprowadzenie do problematyki sympozjum przedstawił niżej podpisany. Konferencji przewodniczył doc. dr hab. Longin Pastusiak z Polskiego Instytutu Spraw Międzynarodowych w Warszawie; on również podsumował jej wyniki.

Ogółem wygłoszono 16 referatów i komunikatów naukowych. Szczegółowe zagadnienia przedstawione w tych opracowaniach odzwierciedlają zainteresowanie zespołu badawczego różnymi aspektami tej rzeczywistości społecznej i politycznej, która jest niejako kreowana przez proces odprężenia, i tymi dziedzinami życia, które wpływają na proces odprężenia i na rozwój stosunków międzynarodowych. Tematyka referatów i komunikatów była następująca: Andrzej Kwilecki (Instytut Socjologii UAM), „Kształtowanie się nowego modelu stosunków międzynarodowych”; Jerzy J. Wiatr (Instytut Socjologii UW), „Stosunki naukowe w życiu międzynarodowym”; Czesław Mojsiewicz (Instytut Nauk Politycznych UAM), „Rola dwustronnych stosunków międzypaństwowych we współczesnym świecie”; Marian Szczepaniak (Instytut Nauk Politycznych UAM), „Sport jako czynnik stosunków międzynarodowych”; Janusz Matuszyński (Polskie Radio Poznań), „Rola środków masowego komunikowania we współczesnych stosunkach międzynarodowych”; Janina Bilińska (AWF Poznań), „Miejsce turystyki w rozwoju współzycia międzynarodowego”; Leszek Weres (Instytut Zachodni Poznań), „Współzycie międzynarodowe jako strategia sytuacji konfliktowej”; Michał Chmara (Instytut Socjologii UAM), „Zagadnienie autonomizacji aparatu organizacji międzynarodowych”; B. W. Przewoźnik (Instytut Nauk Politycznych UMCS), „Główne formy instytucjonalizacji współczesnych stosunków międzynarodowych”; Wiesław Andrys (Zarząd Wojewódzki TKKS Poznań), „Walka o odprężenie międzynarodowe w działalności europejskich partii komunistycznych”; Iwona Krężałek (Zakład Badań nad Polonią PAN Poznań), „Zagadnienie nowych partnerów we współczesnych stosunkach międzynarodowych (na przykładzie Polonii zagranicznej)”; Albin Biliński (Instytut Nauk Ekonomicznych i Społecznych Politechniki Poznańskiej), „Kościół we współczesnych stosunkach międzynarodowych”; Bogdan Drozdowicz (Zakład Socjologii WSP w Słupsku), „Międzynarodowa opinia publiczna a stosunki międzynarodowe”; Stanisław Lisiecki (Instytut Zachodni Poznań), „Rola turystyki w przemianach stereotypów narodowych (na przykładzie turystyki z RFN do Polski)”; Leszek Ogórek (Instytut Filozofii, Socjologii i Nauk Politycznych UŚ), „Czynniki zakłócające proces odprężenia międzynarodowego”; Janusz Grell (Instytut Nauk Politycznych UAM), „Zagadnienie zbrojeń i rozbrojenia we współczesnym świecie”.

Prócz tego do materiałów konferencji złożono teksty dwóch opracowań: Tomasz Naganowskiego (Instytut Zachodni Poznań), „Prawo międzynarodowe jako element współzycia międzynarodowego” oraz Edwrada Pałygi (Centralny Ośrodek Metodyczny Studiów Nauk Politycznych w Warszawie), „Z problematyki teoriopoznawczej funkcji polskiej socjalistycznej nauki stosunków międzynarodowych”.

W tym związku sprawozdaniu nie jest oczywiście możliwe pełniejsze przedstawienie poruszanych na sympozjum zagadnień. Zapowiedziane opublikowanie ma-

teriałów z symposium stworzy zainteresowanym czytelnikom możliwość bliższego zapoznania się z nimi.

*Andrzej Kwilecki*

## Z DYSKUSJI NAD KSZTAŁCENIEM SOCJOLOGÓW W POLSCE

Analiza i ocena stanu kształcenia socjologów w Polsce jest integralnym elementem rozważań nad stanem i perspektywami socjologii w naszym kraju. Instytucje kształcące socjologów stanowią jedną z kategorii instytucji, w ramach których funkcjonuje i rozwija się ta dyscyplina nauki. Poziom ich pracy badawczej i dydaktycznej w jakiś sposób określa przyszłość dyscypliny. Można powiedzieć przecież, że taka jest obecnie i taka będzie w przyszłości socjologia, jakie jest aktualnie i będzie w przyszłości kształcenie i wychowanie socjologów.

W dziedzinie ogólnych warunków określających proces kształcenia socjologów wystąpiło w ostatnich latach szereg nowych zjawisk.

1. W porównaniu z poprzednimi latami wzrosła znacznie liczebność roczników studentów socjologii. Obecnie około 300 absolwentów rocznie opuszcza instytuty socjologii. Co roku promuje się kilkunastu doktorów socjologii. Zwiększyła się liczba ośrodków kształcących socjologów: są to uniwersyteckie ośrodki naukowo-dydaktyczne — w liczbie pięciu (instytuty socjologii na uniwersytetach: warszawskim, krakowskim, łódzkim, poznańskim i śląskim), Wyższa Szkoła Nauk Społecznych i KUL. W ośrodkach tych zatrudnionych jest ponad 200 pracowników naukowo-dydaktycznych zajmujących się kształceniem socjologów. Nowe ośrodki promują doktorów socjologii (np. Gdańsk i Opole). Nowym zjawiskiem jest też ukształtowanie się szeregu specjalizacji socjologicznych: pracy i przemysłu, wsi i miasta, kultury, patologii społecznej i opieki społecznej, teorii rozwoju społecznego, stosunków politycznych. Mamy również do czynienia ze zjawiskiem poprzednio nieznanym, mianowicie z masowym kształceniem socjologicznym w wyższych uczelniach (ekonomicznych, medycznych, politechnicznych, rolniczych i in.).

2. W związku z powyższym nastąpiło przekształcenie się socjologii uniwersyteckiej z dyscypliny wyłącznie teoretycznej i ideologicznej w dziedzinę uniwersyteckiej specjalizacji zawodowej, przygotowującej absolwentów do praktycznej pracy. Tym samym uległy wzbogaceniu funkcje socjologii uniwersyteckiej. Dawny model kształcenia socjologów wynikał z tezy o wyłącznie teoretycznym charakterze socjologii. W miarę rozwoju nauki socjologii i szukania racjonalnych, naukowych podstaw dla działalności społecznej i praktycznej, następowała współpraca socjologów z praktykami. Dzisiaj obok tej współpracy występuje zjawisko profesjonalnego wchodzenia socjologów do działalności praktycznej. Sami socjologowie stają się praktykami (technikami społecznymi, ekspertami) i jest to nowy typ socjologów, których służba społeczna polega w założeniu — czy powinna polegać — na czynnym oddziaływaniu na rzeczywistość społeczną (a nie wyłącznie jej kontemplowaniu). Konieczne jest, by ośrodki kształcące socjologów były przygotowane merytorycznie i kadrowo do kształcenia nie tylko socjologów-badaczy, dysponujących umiejętnością posługiwania się technikami badawczymi, posiadających niekiedy ogólną wizję stanu i perspektyw rozwoju społeczeństwa, lecz również mających własne propozycje praktyczne, umiejących wdrożyć wyniki badań i uprawiających socjologię stosowaną. Stąd oceniając proces kształcenia, należy mieć na uwadze nie tylko zadania poznawcze i metodologiczne studiów socjologicznych, ale także ich funkcje w przygotowaniu absolwentów do udziału w życiu społeczno-politycznym, gospodarczym i kulturalnym.

3. W instytucjach praktyki: gospodarczych, społecznych, kulturalnych, powstała zapotrzebowanie na pracowników z socjologicznym wykształceniem. Ta tendencja wystąpiła silnie w przemyśle, w którym najpierw uświadomiono sobie znaczenie stosunków międzyludzkich i humanizacji warunków pracy, następnie społeczną rolę organów zarządzających; w rezultacie ukształtowała się specjalność socjologa zakładu pracy. W chwili obecnej około 500 osób zatrudnionych jest w tym właśnie charakterze (tzw. socjologowie zakładowi). Obserwujemy stale rosnące zapotrzebowanie na socjologów. „Potrzebni są jako wykładowcy przedmiotów socjologicznych, psychosocjologicznych itp. przewidzianych w programach kształcenia w różnych typach szkół, na kursach itp. Potrzebni są jako badacze (sondażyści) określonych lokalnych, środowiskowych zjawisk społecznych; jako eksperci i doradcy władz różnego szczebla; opiniodawcy i koreferenci planów czy projektów działania; jako socjotechnicy w różnych instytucjach i zakładach pracy. Zapotrzebowanie na socjologów w tzw. (dawnej) Polsce powiatowej staje się coraz bardziej świadome, wyraża się w poszukiwaniu osób o potrzebnych kwalifikacjach. Ten stan rzeczy stanowi, oczywiście, grunt dla „amatorszczyzny”<sup>1</sup>.

W świetle tych uwag staje się zrozumiałe, że nabiera szczególnego znaczenia zagadnienie poziomu i profilu kształcenia socjologów. Obok znaczenia naukowego z punktu widzenia przygotowania kadr przyszłych badaczy życia społecznego, proces kształcenia i jego formy mają doniosłość społeczną i ideologiczno-polityczną z uwagi na z natury rzeczy ideologiczny charakter przedmiotów i studiów socjologicznych. Poziomem kształcenia zainteresowane są różne instytucje: Ministerstwo Nauki, Szkolnictwa Wyższego i Techniki, Polska Akademia Nauk, ośrodki dydaktyczne i instytucje „odbierające” absolwentów (placówki badawcze i instytucje praktyki). Tym tłumaczyć należy zjawisko toczącej się niemal „permanentnie” dyskusji nad różnymi zagadnieniami związanymi z kształceniem socjologów. W ostatnich latach odbyły się takie dyskusje przy następujących okazjach: przed II Kongresem Nauki Polskiej; na posiedzeniach Zespołu Dydaktyczno-wychowawczego MNSzWiT; na konferencji wykładowców przedmiotu „Wstęp do socjologii” w Poznaniu w 1974 r.; na specjalnych konferencjach zorganizowanych w Wydziale Nauki i Oświaty KC PZPR w 1974 r.; na konferencjach zorganizowanych przez Komitet Nauk Socjologicznych PAN w 1975 r. Na uwagę zasługuje zwłaszcza szeroki program konferencji zwołanej przez ten Komitet w Krakowie we wrześniu 1975 r. Udział wzięli przedstawiciele zarówno socjologicznych instytutów uniwersyteckich, jak i wyższych uczelni prowadzących dodatkowe zajęcia z socjologii dla studentów. Tematyka referatów (i organizowanych po każdym z nich dyskusji) była następująca: „Kształcenie ogólne i specjalistyczne na studiach socjologicznych” (Janina Wojnar-Sujecka); „Kształcenie socjologów przemysłu” (Jolanta Kulpińska); „Kształcenie doktorów socjologii” (Zbigniew A. Żechowski); „Kształcenie socjologiczne w uczelniach nieuniwersyteckich” (Franciszek Krzykała); „Opinie studentów o programie studiów socjologicznych” (Halina Najduchowska), „Społeczne funkcje socjologów a proces kształcenia” (Władysław Kwaśniewicz).

Zadaniem niniejszego komunikatu jest zdanie sprawy z aktualnego stanu wszystkich tych dyskusji i nakreślenie elementów modelu kształcenia socjologów, tak jak rysuje się on w świetle istniejącej praktyki i wysuwanych postulatów. Informacja ta ma charakter ogólny. Rozstrzygnięcie szczegółowych kwestii dotyczących programu studiów, tzw. bloków przedmiotów, proporcji między przedmiotami, liczby i charakteru specjalizacji czy czasokresu studiów należy do wspomnianego wyżej Zespołu działającego przy Ministerstwie, a przedstawienie wszystkich wyłaniających się tu spraw nadawałoby się do osobnego artykułu.

<sup>1</sup> Z. A. Żechowski, *Kształcenie doktorów socjologii*. Referat wygłoszony na konferencji poświęconej kształceniu socjologów w Krakowie w dniu 16 IX 1975 r. (maszynopis).



Zasadniczo dotychczasowe dyskusje nad kształceniem socjologów obracają się wokół:

1) warunków, w jakich działa i rozwija się obecnie socjologia i w związku z tym wokół pojawiających się zadań stojących przed instytucjami kształcenia,

2) modelu kształcenia dostosowanego do tych warunków i potrzeb.

Szereg elementów dyskusji nawiązuje do szerszych spraw kształcenia uniwersyteckiego w ogóle, np. rozważania dotyczące wzajemnego stosunku socjologicznego kształcenia ogólnego i specjalistycznego są w gruncie rzeczy fragmentem szerszego zagadnienia modelu kształcenia uniwersyteckiego, w którym coraz większą rolę odgrywa — obok wykształcenia teoretycznego i metodologicznego — kształcenie umiejętności zawodowych. Dotychczasowe dyskusje wskazują, że określenie modelu kształcenia socjologów jako skończonego, zamkniętego, jednakowego systemu kształcenia we wszystkich ośrodkach jest niemożliwe, i nawet niewskazane. Wydaje się natomiast, że istnieje możliwość określenia podstawowych zasad i ogólnych ram funkcjonowania takiego modelu w ośrodkach dydaktycznych nawet znacznie różniących się od siebie.

Wyróżnić można następujące zasady i cechy wspólne dla wszystkich ośrodków.

#### I. Bloki przedmiotów.

Program studiów socjologicznych powinien składać się z czterech bloków przedmiotów:

1) przedmiotów ogólnych, podstawowych, ale uzupełniających w stosunku do socjologii (np. ekonomia polityczna, filozofia, statystyka, demografia i in.);

2) przedmiotów ogólnych, podstawowych, socjologicznych (np. wstęp do socjologii, wielkie struktury społeczne, małe struktury społeczne i in.);

3) przedmiotów dotyczących społeczeństwa Polski Ludowej (jego genezy, struktury, systemu politycznego itp.);

4) przedmiotów tzw. specjalistycznych, obejmujących zarówno socjologiczne, jak niesocjologiczne przedmioty związane z realizacją danej specjalizacji.

Ta cecha modelu odzwierciedla tendencję w kierunku powiązania w programie i realizacji studiów kształcenia ogólnego z ukierunkowaniem specjalizacyjnym. Wyłaniają się w związku z tym różne kwestie. „O ile generalna tendencja powiązania w programie uniwersalizacji i specjalizacji jest oczywista, o tyle próby jej konkretyzacji wymagają szczególnie wnikliwego przemyślenia, przedyskutowania i uzgodnienia”, stwierdziła na konferencji krakowskiej J. Wojnar-Sujecka. Autorka wymienionego referatu proponowała poddać pod dyskusję następujące wybrane zagadnienia: „Co może i powinno dominować w programie studiów socjologicznych — przygotowanie ogólnoteoretyczne i metodologiczne czy ukierunkowanie specjalizacyjne, przygotowanie do określonej dziedziny zawodu socjologa? Problemy, które należy uwzględnić, to: a) dominacja przygotowania ogólnego, podstawowego — może ułatwiać specjalizację kierunkową, podczas gdy odwrotność nie występuje; b) absolwent socjologii, jak wskazuje dotychczasowa praktyka, w większości przypadków nie podejmuje pracy w pełni zgodnej z jego przygotowaniem specjalizacyjnym — czy dostosowywać do tej sytuacji program, czy dążyć do zmiany tej sytuacji; c) trudność zmiany sytuacji w zatrudnieniu jest efektem niemożności przesądzenia w dziedzinie socjologii przyszłego zapotrzebowania na rynku pracy; d) liczba specjalizacji ma tendencję do wzrostu, w zasadzie bez jednoznacznego związku z przyszłą możliwością zagwarantowania etapów socjologicznych. Wymogi rozwoju współczesnej wiedzy w różnych dziedzinach, a w socjologii w szczególności, określają potrzebę takiego przygotowania absolwentów, aby na podstawie przygotowania podstawowego, ogólnoteoretycznego, metodologicznego i elementów wiedzy pokrewnej był zdolny do rozwiązywania nowych problemów, opisu, wyjaśnienia i zrozumienia zarówno konkretnych problemów, jak i ich aspektów powtarzalnych. Dominacja

przygotowania podstawowego, ogólnego, w tym sensie uniwersalistycznego winna więc, jak się wydaje, nadawać zasadniczy ton i wyznaczać rozwiązania szczegółowe programu studiów socjologicznych. Kwestia takiego ujęcia programu, aby powyższą zasadę uwzględnić zarówno w przedmiotach ogólnych, jak i specjalizacyjnych, stanowi istotny moment w dopracowywaniu programu"<sup>2</sup>.

Jeżeli dorobkiem wspomnianych dyskusji jest ostateczne zaaprobowanie zasady łączenia kształcenia ogólnego ze specjalistycznym, to równocześnie nieco inaczej niż dotychczas rozumie się pojęcie „ogólności” i „specjalności”. Mają to być dwie strony jednolitego procesu kształcenia socjologów — kształcenia naukowego, ideologicznego i praktycznego. W procesie kształcenia socjologów przygotowanie ogólne ma dać podstawę do odpowiedniego uogólniania zjawisk, dostrzegania problemów, rozumienia i wyjaśniania zjawisk społecznych, umiejętności teoretycznego ujmowania społeczeństwa, zwłaszcza społeczeństwa socjalistycznego, natomiast specjalizacja ma być zastosowaniem wiedzy ogólnej do objaśniania poszczególnych fragmentów rzeczywistości społecznej i ma jednocześnie rozbudzać zainteresowania dla konkretnych zjawisk społecznych. Zwraca się jednak uwagę na to, by w kształceniu i w programach studiów nie występowały problemy „wąskospecjalistyczne”.

## II. Specjalizacje

Drugą wspólną zasadą kształcenia socjologów jest model specjalizacji zawodowej. Specjalizacje mogą być różne i formy ich realizacji również, niemniej pewne cechy winny być wspólne zarówno dla np. specjalizacji z pracy i przemysłu, jak wsi i miasta. 1) W kształceniu specjalizacyjnym należy uwzględnić szeroko teorię tego zjawiska, które jest głównym przedmiotem zainteresowań na specjalizacji. Tak więc w teorii tej powinno się uwzględniać zarówno socjologię, jak psychologię czy polityczne lub ekonomiczne aspekty danego zjawiska, np. funkcjonowania przedsiębiorstwa przemysłowego lub rozwoju planowania społecznego. Pełne przedstawienie teorii danego zjawiska ma zapobiec dezintegracji horyzontu socjologicznego na poszczególnych specjalizacjach. 2) W toku studiów specjalizacyjnych należy szczególną uwagę poświęcić kształceniu u studentów i absolwentów umiejętności odpowiadania na konkretne pytania — problemy stawiane przez praktykę społeczno-gospodarczą. na podstawie zdobytej wiedzy, bez prowadzenia osobnych, specjalnych badań. Wymaga to: a) gruntownej znajomości literatury dotyczącej interesującego zjawiska i przeprowadzonych dotychczas na ten temat badań naukowych, b) umiejętności wiązania obserwowanych zjawisk z szerszym życiem społecznym, dostrzegania ich na tle procesów zachodzących w całym społeczeństwie, c) kształtowania umiejętności elastycznego przystosowywania wiedzy do zmieniających się potrzeb i warunków społecznych. 3) W toku studiów specjalizacyjnych winno kształcić się umiejętność nie tylko opisywania faktów i zjawisk społecznych, ale i wskazywania rozwiązań nasuwających się problemów. Wsuwa się zatem postulat, by studia socjologiczne dawały nie tylko wiedzę, ale by kształciły umiejętności. Szczególnie ważna jest umiejętność dostrzegania praktycznego znaczenia badań i wniosków płynących z tych badań, formułowania wniosków praktycznych i wdrażania wniosków z badań do praktyki społecznej.

## III. Badania naukowe a dydaktyka

Jako trzecią wspólną zasadę studiów socjologicznych wysuwa się w dyskusji utrzymanie ścisłej łączności między zajęciami dydaktycznymi a badawczymi zadaniami socjologii. Potrzeba rozwijania i doskonalenia tego elementu studiów wydaje się oczywista, niemniej można tu przedstawić kilka argumentów i zagadnień.

1) Oparcie zajęć dydaktycznych, procesu dydaktycznego na warsztacie badaw-

czym jest pożyteczne zarówno dla studenta, jak i dla prowadzącego zajęcia. Wiadomo, że w różnych ośrodkach prowadzi się różne badania naukowe; tej różnorodności nie jest w stanie objąć — i ją uwzględnić — jeden, centralny program studiów. Z uświadomienia sobie tego faktu zrodziła się idea, by poszczególnym instytutom uniwersyteckim pozostawić większą swobodę przy opracowywaniu szczegółowego programu studiów<sup>7</sup>, konkretnie — by kilkaset godzin zajęć (z ogólnej puli obowiązującej siatki) pozostawić do swobodnego „zagospodarowania” przez te instytuty.

2) Ścisłejsze połączenie dydaktyki z warsztatem badawczym umożliwi poszczególnym instytutom bardziej intensywne włączenie się do realizacji zadań badawczych wynikających z ustalonych problemów rządowych, węzłowych, międzyresortowych i resortowych. Nie trzeba podkreślać, że w tym tkwi duża szansa (naukowa, organizacyjno-finansowa) dla ośrodków kształcących socjologów, jak również dla studentów włączanych do realizacji tych zadań badawczych. Przyjęcie i stosowanie tej zasady będzie wymagało odpowiedniego, podporządkowanego jednolitemu planowi badawczemu, programu prac magisterskich, obozów dydaktyczno-naukowych. działalności kół naukowych, studiów indywidualnych i prac doktorskich.

3) Zorientowane marksistowsko nauki społeczne dopracowały się już ogólnych teorii przemian ustrojowych, rewolucji, jak również teorii industrializacji w pierwszej fazie budowy społeczeństwa socjalistycznego; od dawna interesowały się również teorią przechodzenia od socjalizmu do komunizmu. Doniosłym, pierwszoplanowym zadaniem staje się obecnie wypracowywanie teorii stadiów (faz) budowy społeczeństwa socjalistycznego, zwłaszcza teorii tworzenia się rozwiniętego społeczeństwa socjalistycznego. Nasuwa się postulat, by problematyka ta była podejmowana, uwzględniana i rozwijana również w procesie kształcenia socjologów.

#### IV. Proces kształcenia a role zawodowe socjologów

W dyskusjach nad kształceniem socjologów wysunięto problem dostosowania programu kształcenia do ról pełnionych przez socjologów w życiu społeczno-zawodowym. Ponieważ procesowi profesjonalizacji socjologii towarzyszy poszerzanie się zadań i funkcji socjologów, jednym z naczelnych zadań dydaktyki uniwersyteckiej winno być przysposabianie studentów i absolwentów do różnych ról, jakie ich oczekują; istniejący aktualnie jednolity system kształcenia nie spełnia tego warunku.

Wspomniane zagadnienie omawia w osobnym artykule W. Kwaśniewicz<sup>3</sup>, dlatego nie będę mu w tym miejscu poświęcał więcej uwagi. Wymienię jedynie skrótowo — celem podkreślenia znaczenia całego problemu — owe role pełnione dzisiaj w społeczeństwie przez socjologa. Tak więc socjolog występuje w roli: 1) badacza (jest to rola najdawniejsza, najczęściej występująca, którą przede wszystkim uwzględniano w dawnym procesie kształcenia), 2) eksperta społecznego (sporządzającego diagnozy na użytek instytucji czy spełniającego funkcje doradcy zatrudnionego w zakładzie przemysłowym lub zasiadającego w tym charakterze w rozmaitych gremiach), 3) ideologa, który — podobnie jak intelektualista — kształtuje rzeczywistość i ją objaśnia (w związku z tym pojawia się wymóg kształcenia ideologicznego studentów: poprzez tematykę prac magisterskich, odpowiednio ukierunkowane praktyki zawodowe, życie naukowe itp.), 4) nauczyciela (ta rola wiązała się dotychczas z obowiązkami zawodowymi w wyższych uczelniach, obecnie wyodrębnia się w związku z działalnością szkoleniową — w dziedzinie nauk społecznych czy politycznych — organizowaną przez różne instytucje kształcenia i doskonalenia), 5) organizatora życia społecznego i współżycia (w zakładach przemysłowych, placówkach kulturalnych, samorządach i in.).

Obok wskazania cech i zasad kształcenia socjologicznego wspólnych dla wszystkich ośrodków naukowo-dydaktycznych w kraju, w dyskusjach zarysowano rów-

3 Artykuł przygotowany dla „Studiów Socjologicznych” 1976, nr 2.

niez pewne elementy tego modelu różne dla różnych ośrodków. Nie wchodząc w szczegóły, można skonstatować, że warianty modelu kształcenia socjologów zależą od: 1) zainteresowań naukowych, profilu badawczego i przygotowania kadry pracującej w poszczególnych ośrodkach (różnice mogą dotyczyć zarówno przedmiotów ogólnych, jak specjalistycznych), 2) specjalizacji gospodarczej czy kulturalnej danego miasta lub regionu i związanych z tym swoistych potrzeb regionu. Dlatego przed opracowaniem i wprowadzeniem w życie nowego programu studiów socjologicznych powinno się dokonać oceny i prognozy w zakresie potrzeb społecznych na specjalizacje socjologiczne.

W zakończeniu tej informacji warto wskazać na sprawy dyskusyjne, które absorbują uwagę socjologów, a nie zostały do tej pory „uwieńczone” przyjęciem ogólnych wniosków czy wytycznych. Są to w szczególności następujące zagadnienia:

— wzajemnych relacji zachodzących między kształceniem studentów a kształceniem doktorów socjologii (wysuwa się niekiedy postulat, by traktować oba „szczeble” jako elementy jednolitego systemu) oraz między studiami „zwykłymi”, stacjonarnymi a ewentualnymi „podyplomowymi”, których na razie nie ma, ale które może należałoby postulować i zorganizować;

— ewentualnego włączenia do systemu kształcenia socjologów kilku wybranych, silnych ośrodków nieuniwersyteckich;

— głównych odbiorców absolwentów socjologii (dla kogo, dla jakich instytucji kształci się obecnie socjologów i będzie kształcić się ich w przyszłości?); z tym łączy się problem, jakie są rzeczywiste, społeczne, a jakie tylko „formalne”, „etatowe” zapotrzebowania na socjologów;

— charakteru obowiązującego dzisiaj systemu kształcenia, który — mówiąc zwięźle — polega na realizacji programów i siatki zajęć układanej według przedmiotów; dyskusję budzi postulat, by z tego systemu kształcenia „przedmiotami” przejść na nowocześniejsze, bardziej odpowiadające współczesnemu stanowi wiedzy i aktualnym tendencjom w nauce, kształcenie „problemami” (tzn. kształcenie przez ukazywanie, stawianie i rozwiązywanie problemów naukowych).

*Andrzej Kwilecki*

## PRZEWÓD HABILITACYJNY DRA MIROŚŁAWA OWOCA

W dniu 20 V 1975 r. odbyło się posiedzenie Rady Wydziału Prawa i Administracji Uniwersytetu im. A. Mickiewicza w Poznaniu, w trakcie którego przeprowadzono kolokwium habilitacyjne dra Mirosława Owoca — adiunkta Zakładu Kryminalistyki Instytutu Prawa Karnego UAM.

Dr Mirosław Owoc urodził się 9 X 1936 r. w Gnieźnie. Studia wyższe ukończył najpierw na Wydziale Matematyki-Fizyki-Chemii UAM, uzyskując w 1958 r. tytuł mgra chemii, a następnie na Wydziale Prawa UAM, uzyskując w 1960 r. tytuł mgra prawa. Pracę na Wydziale Prawa UAM dr M. Owoc rozpoczął w roku 1955, początkowo jako pracownik fizyczny, a następnie kolejno jako zastępca asystenta (od 1956 r.), asystent (od 1958 r.) i starszy asystent (od 1960 r.) w Zakładzie Kryminalistyki ówczesnej Katedry Prawa Karnego. W latach 1964 - 1966 odbył aplikację sądową i zdał egzamin sędziowski.

Tytuł doktora nauk prawnych nadany mu został uchwałą Rady Wydziału Prawa UAM z dnia 6 VI 1966 r. na podstawie przedłożonej i obronionej pracy pt. „Kryminalistyczna ekspertyza sfałszowanych dokumentów atrymentowych”. W 1966 r. powołany został na stanowisko adiunkta w ówczesnej Katedrze Kryminalistyki.

W okresie 19 lat pracy naukowo-dydaktycznej na Wydziale Prawa i Admini-

stracji UAM dr M. Owoc opublikował pracę doktorską i habilitacyjną (2 części) oraz 12 artykułów. Jest także współautorem dwóch kolejnych części skryptu z zakresu techniki kryminalistycznej. W latach 1968, 1969 i 1973 odbył miesięczne staże naukowe w placówkach kryminalistycznych w NRD i ZSRR.

Przewód habilitacyjny dra M. Owoca wszczęty został uchwałą Rady Wydziału Prawa i Administracji z dnia 25 VI 1974 r., na podstawie rozprawy pt. „Kryminalistyczne znaczenie fotografii barwnej w świetle teorii informacji” (cz. I pracy opublikowana przez Wydawnictwo Naukowe UAM, Poznań 1973, ss. 159, cz. II w maszynopisie). Dla oceny przedłożonej rozprawy habilitacyjnej oraz całokształtu dorobku naukowego kandydata Rada Wydziału powołała ostatecznie następujących recenzentów: prof. dra T. Cypriana (emerytowanego profesora UAM), doc. dra hab. T. Hanauska (Kierownika Zakładu Kryminalistyki UJ), prof. dra A. Alexiewicza (Dyrektora Instytutu Matematyki UAM) oraz doc. dra hab. A. Szwarca (Kierownika Zakładu Kryminalistyki UAM).

Powołana przez Radę Wydziału Prawa i Administracji UAM Komisja do przeprowadzenia niektórych czynności związanych z przewodem habilitacyjnym dra M. Owoca, której przewodniczył prof. dr E. Wengerek, po zapoznaniu się z nadesłanymi recenzjami pozytywnie oceniła dotychczasowy dorobek naukowy i rozprawę habilitacyjną dra M. Owoca i na tej podstawie złożyła wniosek o dopuszczenie kandydata do kolokwium habilitacyjnego.

W trakcie kolokwium jako pierwszy głos zabrał prof. dr hab. T. Hanausek, który zapytał, czy metody cybernetyczne mogą być wykorzystane przy konstruowaniu wersji. Odpowiadając na to pytanie habilitant przedstawił przebieg kształtowania się teoretycznych zasad budowy wersji zdarzenia poczynając od metody 7 złotych pytań, poprzez metodę motywu wiodącego aż do metody analizy sieciowej. Drugie pytanie prof. dra T. Hanauska dotyczyło kryminalistycznych metod weryfikacji ustaleń sądowych. W odpowiedzi na to pytanie dr M. Owoc stwierdził, że przy weryfikacji ustaleń sądowych praktycznie wszystkie metody kryminalistyczne mogą mieć zastosowanie, jednak szczególną rolę w tym zakresie odgrywa eksperyment kryminalistyczny. Pozwala on sprawdzić te istotne elementy zdarzenia, których opis słowny (zawarty w wypowiedziach obserwatorów zdarzenia) nie może być poddany weryfikacji przez analizę logiczną zdań.

Następnie prof. dr T. Cyprian poprosił habilitanta o uzasadnienie bardzo skrótego potraktowania w pracy metody Polaroid-Landa. Ustosunkowując się do tej kwestii, swoje stanowisko habilitant uzasadnił następującymi względami: mało użyteczną skalą naświetleń filmu Polacolor, małą rozdzielczością uzyskiwanych w jednym egzemplarzu obrazów, stratą jakości obrazu przy jego reprodukcji oraz wysokimi kosztami pojedynczego fotogramu. Drugie pytanie prof. dra Cypriana dotyczyło proporcji między laboratoryjnym wykorzystaniem fotografii barwnej a zastosowaniem jej na miejscu oględzin (zdarzenia). Dr Owoc wyjaśnił, że w swojej pracy nie rozbudowywał omówienia laboratoryjnych zastosowań fotografii barwnej i zasadniczą uwagę skoncentrował na zasadach fotografii oględzinowej, dlatego że ta ostatnia jest mniej rozwinięta w praktyce i trudniejsza w praktycznej realizacji. Wynika to z niepowtarzalności sytuacji, w jakiej wykonywana jest fotografia oględzinowa. Na miejscu zdarzenia występują liczne ograniczenia czasowe, atmosferyczne, świetlne, których nie ma w warunkach laboratoryjnych. Następne pytanie prof. dra Cypriana dotyczyło zakresu wykorzystania w barwnej fotografii śledczej wielkoformatowych kamer fotograficznych. Odpowiadając na to pytanie habilitant zreferował istniejący, niedostateczny, jego zdaniem, stan nasycenia kamerami wielkoformatowymi i przedstawił korzyści, jakie dzięki zastosowaniu tych kamer mogłyby odnieść praktyka. Czwarte pytanie prof. T. Cypriana dotyczyło dopuszczalności stosowania tzw. barw fałszywych w fotografii kryminalistycznej. W odpowiedzi habilitant omówił ogólne zasady stosowania fotografii w barwach umownych i wykazał, że stosowanie tej

szczególnej metody fotograficznej ma na celu dopasowanie sposobu rejestracji obrazu do rodzaju obiektu oraz dopasowanie obrazu końcowego do zdolności percepcyjnych człowieka. Zastąpienie informowania równościowego informowaniem analogowym lub komparacyjnym jest w tym przypadku całkowicie uzasadnione, tym bardziej że w przeciwnym razie nie doszłoby w ogóle do przekazania informacji. Jednakże, aby odbiorca mógł poprawnie zdekodować otrzymany fotogram, konieczne jest poinformowanie go o zastosowanej transformacji barw lub transformacji skali jasności na skalę chromatyczną. Na zakończenie prof. dr T. Cyprian poprosił habilitanta o ustosunkowanie się do metody sporządzania „wyciągów” obrazu. Dr Owoc, po szerokim przedstawieniu istoty i znaczenia „wyciągu obrazu”, stwierdził, że może on być w praktyce niekiedy bardziej użyteczny od obrazu „pełnego”. Ponadto może on być wykorzystany do zwiększenia efektywnej przepustowości kanału komunikacyjnego, a to dzięki zwiększeniu stosunku sygnału do szumu. Stosowanie metody „wyciągów” jest bardzo rozpowszechnione w fotografii czarno-białej, natomiast w barwnej fotografii kryminalistycznej mają one aktualnie małe znaczenie.

Z kolei prof. dr A. Alexiewicz zapytał dra Owoca, co nowego pod względem metodologicznym wniosło do kryminalistyki zastosowanie w jego pracy habilitacyjnej jakościowej teorii informacji. W odpowiedzi habilitant przedstawił typowe trudności z jakimi spotykają się przedstawiciele praktyki prawa, w przypadkach gdy zachodzi potrzeba oceny lub porównania informacji pochodzących z różnych źródeł. Jediną drogą prowadzącą do rozwiązania tych trudności jest metoda analizy łańcuchów kodowych, wzdłuż których następuje przekazywanie informacji, gdyż właśnie od budowy tych łańcuchów zależy jakość odbieranej informacji. Na podstawie tej teorii przeprowadzono w pracy konkretną analizę porównawczą łańcuchów kodowych wzdłuż których następuje transformowanie oryginałów w obrazy w poszczególnych kanałach komunikacyjnych oraz rozpatrzono rodzaje kodów wykorzystywanych w tych kanałach. Dzięki takiej metodzie postępowania można było, posługując się jednolitym a zarazem istotnym kryterium, obiektywnie porównać ze sobą tak różne i dotychczas nie porównywalne ze sobą środki dowodowe, jak: fotografię barwną, fotografię czarno-białą, zeznania świadków, protokoły oględzin i opinie biegłych. Przedstawione w pracy konkretne zastosowania jakościowej teorii informacji są tylko przykładem nowych możliwości, jakie otwiera ona przed metodologią kryminalistyki.

Docent A. Szwarz zapytał, dlaczego habilitant, porównując dwa kanały przekazywania informacji optycznej — fotografię barwną i człowieka, tak stanowczo preferuje fotografię barwną, skoro jak sam to przedstawia w pracy, jeden z tych kanałów (człowiek) jest mało znany. Dr Owoc stwierdził, że wprawdzie transformacje, którym poddawane są komunikaty w procesie ich wielostopniowego kodowania w centralnym układzie nerwowym człowieka, nie są znane dokładnie, to jednak wiadomo, że mają one charakter probabilistyczny. Wskutek tego, w tym przypadku, nie jest możliwe jednoznaczne dekodowanie komunikatów końcowych. W fotografii barwnej natomiast wszystkie transformacje komunikatów są znane, a to umożliwia znalezienie kodów odwrotnych: bądź jednoznacznych, bądź wskazujących repertuar niewielkiej liczby wchodzących w rachubę możliwości. Następne pytanie doc. Szwarca dotyczyło aktualnych teorii na temat mikrośladów. Dr Owoc przedstawił w tym zakresie rozwój pojęcia mikrośladów, poczynając od ujęcia Locarda, a na współczesnych koncepcjach kończąc. Przytoczył również poglądy dyskutowane na Międzynarodowym Sympozjum n.t. „Mikroślady”, które odbyło się w 1972 r. w Warszawie oraz przedstawił własną koncepcję mikrośladów.

Prof. dr W. Maisel zapytał habilitanta, czy w ostatnich latach opracowane zostały nowe techniki fotografii w podczerwieni, pozwalające na odczytywanie tekstów zakrytych, np. inskrypcji na przemalowanych obrazach olejnych. Odpowiadając na to pytanie dr Owoc krótko scharakteryzował istotę termowizji, która, jego zdaniem,

w niektórych przypadkach powinna umożliwić odczytanie zamalowanych inskrypcji — bez potrzeby naruszania powłok zakrywających.

Odpowiadając na pytanie postawione przez doc. dra hab. A. Tobisa, czy w świetle teorii informacji istniałaby możliwość usprawnienia statystyki kryminalnej, dr Owoc stwierdził, że bez uprzedniego ujednoczenia terminologii podstawowej oraz zasad uzyskiwania danych źródłowych nie jest możliwe stworzenie jednolitego, międzyresortowego, skomputeryzowanego systemu statystyki kryminalnej.

W dyskusji nad oceną kolokwium habilitacyjnego udział wzięli: prof. dr T. Hanausek, prof. dr T. Cyprian, prof. dr A. Alexiewicz oraz doc. dr hab. A. Szwarz. W swoich wypowiedziach podkreślili oni, że habilitant wykazał się znajomością światowej literatury oraz aktualnych potrzeb praktyki w zakresie omawianych przez niego zagadnień, głębokim zrozumieniem złożonej problematyki jakościowej teorii informacji oraz gruntowną wiedzą w zakresie taktyki i techniki kryminalistycznej. Podkreślono, że habilitant zaprezentował się jako dojrzały kandydat na samodzielnego pracownika nauki. Rada Wydziału Prawa i Administracji w tajnym głosowaniu postanowiła przyjąć kolokwium habilitacyjne dra M. Owoca.

W dyskusji nad sprawą nadania drowi M. Owocowi stopnia naukowego dra habilitowanego głos zabrał doc. dr hab. A. Szwarz, który przedstawił charakterystykę naukową habilitanta — oceniając jego wiedzę za wszechstronną i mającą odbicie w tematyce jego interdyscyplinarnych prac naukowych. Prace te mają duże znaczenie dla praktyki kryminalistycznej, zaś praca habilitacyjna stanowi samodzielny, trwały i bardzo cenny wkład do teorii kryminalistyki.

W tajnym głosowaniu Rada Wydziału Prawa i Administracji UAM postanowiła jednomyślnie nadać drowi M. Owocowi stopień doktora habilitowanego z zakresu kryminalistyki. Gratulacje Dziekana oraz podziękowania habilitanta zakończyły omawiane posiedzenie.

*Hubert Kolecki*

## PRZEWÓD HABILITACYJNY DRA LUCJANA CZUBIŃSKIEGO

W dniu 24 VI 1975 r. odbyło się posiedzenie Rady Wydziału Prawa i Administracji UAM w Poznaniu poświęcone zakończeniu przewodu habilitacyjnego dra Lucjana Czubińskiego.

Lucjan Czubiński urodził się 21 VII 1930 r. w Dobrzelinie pod Kutnem. Studia wyższe ukończył w 1958 r. na Wydziale Prawa Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu. Po skończeniu studiów podjął pracę w Prokuraturze Wojskowej, pełniąc od 1968 r. funkcję Naczelnego Prokuratora Wojskowego. W marcu 1972 r. powołany został na stanowisko Prokuratora Generalnego PRL. Stopień doktora nauk prawnych uzyskał Lucjan Czubiński w 1963 r. w Uniwersytecie im. B. Bieruta we Wrocławiu na podstawie rozprawy pt. „Przestępstwa przeciwko rozkazowi w polskim prawie wojskowym”. Dorobek naukowy doktora L. Czubińskiego obejmuje, poza pracą doktorską i habilitacyjną, dwie monografie, 5 studiów i rozpraw, 9 artykułów i komunikatów naukowych, 4 recenzje oraz 9 innych opracowań.

Przewód habilitacyjny dra Lucjana Czubińskiego został wszczęty uchwałą Rady Wydziału Prawa i Administracji UAM w dniu 8 IV 1975 r. na podstawie rozprawy pt. „Problematyka egzekwowania posłuszeństwa w Ludowym Wojsku Polskim”. W skład Komisji Rady Wydziału, powołanej dla rozważenia sprawy wszczęcia przewodu habilitacyjnego L. Czubińskiego, wchodził: prof. dr hab. W. Pawlak, prof. dr hab. Z. Leoński i prof. dr hab. W. Maisel. Na recenzentów pracy habilitacyjnej i całokształtu dorobku naukowego dra Lucjana Czubińskiego Rada Wydziału powołała: prof. dra K. Daszkiewiczową (Uniwersytet im. A. Mickiewicza), prof. dra hab.

T. Hanauska (Uniwersytet Jagielloński) i doc. dra hab. J. Muszyńskiego (Wojskowa Akademia Polityczna). Recenzenci jednomyślnie pozytywnie ocenili całokształt dorobku naukowego dra L. Czubińskiego, jak i jego rozprawę habilitacyjną; stwierdzili, że stanowi ona pionierskie, samodzielne, kompleksowe studium naukowe obejmujące całokształt karnoprawnej i kryminologicznej problematyki wymuszania posłuszeństwa żołnierza wobec przełożonych. Wypowiedzieli także opinię, że rozprawa habilitacyjna wraz z pozostałym dorobkiem naukowym kandydata uzasadnia nadanie mu stopnia naukowego doktora habilitowanego.

Kolokwium habilitacyjne odbyło się w dniu 24 VI 1975 r. na posiedzeniu Rady Wydziału Prawa i Administracji UAM pod przewodnictwem Dziekana prof. dr hab. W. Pawlaka. W toku kolokwium prof. dr hab. T. Hanausek zapytał o determinanty stanu nieposłuszeństwa w wojsku. Dr L. Czubiński stwierdził, że w toku badań natknął się na kilka czynników wpływających na problem posłuszeństwa żołnierzy i konieczności wymuszania tego posłuszeństwa. Czynniki te podzielił przede wszystkim na leżące w sferze służby wojskowej oraz leżące poza nią (np. miejsce zamieszkania, pochodzenie społeczne żołnierza). Drugie pytanie sformułowane przez prof. dra T. Hanauskę dotyczyło oceny użycia broni jako środka egzekwowania posłuszeństwa w wojsku. Dr L. Czubiński odpowiedział, że cały proces wymuszania posłuszeństwa jest procesem wyjątkowym, użycie broni zaś środkiem najbardziej skrajnym i najrzadziej stosowanym, jest to jednocześnie środek charakterystyczny dla sytuacji ostatecznej potrzeby. Zdaniem habilitanta, mimo wysokiej skuteczności użycia broni jako środka egzekwowania posłuszeństwa, należy dążyć do dalszego ograniczania jego stosowania.

Doc. dr hab. J. Muszyński poprosił habilitanta o przedstawienie problemu oceny środków wymuszania posłuszeństwa przez samych przełożonych i inne osoby je stosujące. Dr L. Czubiński stwierdził, że w tym zakresie dostrzec można określoną prawidłowość. I tak — pewne skłonności do używania broni przejawiają wartownicy i żołnierze służb patrolowych, co łączy się z charakterem służby, ale również z małym doświadczeniem żołnierzy. Im wyżej natomiast w hierarchii wojskowej, tym rzadziej stosowany jest ten środek — na korzyść innych, takich jak legitymowanie i zatrzymanie. Kolejne pytanie doc. J. Muszyńskiego brzmiało: jak na tle regulacji prawnej w Polsce przedstawia się regulacja omawianego zagadnienia w innych państwach socjalistycznych. Zdaniem dra L. Czubińskiego, rozwiązanie przyjęte w polskim prawie karnym jest najlepsze. W innych państwach socjalistycznych problem egzekwowania posłuszeństwa w wojsku nie doczekał się regulacji w prawie karnym, co prowadzi do szeregu trudności w praktyce.

Prof. dr K. Daszkiewiczowa sformułowała pytanie dotyczące konstrukcji art. 291 kk. W odpowiedzi habilitant stwierdził, że konstrukcja przepisu art. 291 kk nie jest doskonała — co podkreślał w rozprawie. Dotyczy to zwłaszcza przyjętego w przepisie nazewnictwa. Jednakże ta redakcja przepisu nie wywołuje — zdaniem dra L. Czubińskiego — poważniejszych negatywnych skutków w praktyce. Drugie pytanie prof. dr K. Daszkiewiczowej wiązało się z problemem odpowiedzialności karnej żołnierzy wykazujących odchylenia od normy psychicznej, powołanych do służby wojskowej w wyniku błędów komisji poborowych. Prof. dr K. Daszkiewiczowa interesowała, dlaczego zagadnienie to nie znalazło odzwierciedlenia w przedstawionych w pracy wynikach badań. Dr L. Czubiński odpowiedział, że problem ten ujawnił się w pracy w tak nieznaczących rozmiarach, że autor uznał, iż brak podstaw do analizy tego materiału. Poza tym — zdaniem habilitanta — doniosłość poruszonego przez prof. Daszkiewiczową zagadnienia stale maleje, zarówno ze względu na coraz doskonalsze metody przeprowadzania poboru, jak i szersze możliwości zwalniania z wojska żołnierzy w trakcie odbywania służby.

Prof. dr Z. Ziemiński zapytał m.in. o reprezentatywność zebranego materiału empirycznego i metody jego doboru. Dr L. Czubiński stwierdził, że metoda, jaką



się posługiwał przy zbieraniu materiału empirycznego polegała na losowym doborze stu przypadków spośród wszystkich interesujących go spraw sądowych w danym roku.

Doc. dr hab. A. Ratajczak zadał pytanie, czy habilitant dostrzega potrzebę nowelizacji niektórych przepisów kodeksu karnego z 1969 r. Dr Czubiński odpowiedział, że w chwili obecnej istnieje już potrzeba nowelizacji kodeksu — bądź to ze względu na doświadczenia wymiaru sprawiedliwości, bądź z uwagi na pewne niedostatki w uregulowaniu niektórych instytucji. Między innymi wskazał dr L. Czubiński na potrzebę rozszerzenia zakresu instytucji warunkowego umorzenia postępowania karnego.

Prof. dr J. Wąsićki zapytał, czy na podstawie badań i przewidywań dalszych zmian takich czynników, jak wykształcenie żołnierzy, struktura demograficzna, można formułować prognozy na przyszłość co do zakresu i częstości stosowania środków egzekwowania posłuszeństwa w wojsku. Zdaniem dra Czubińskiego, dostrzec można tendencję do łagodzenia dyscypliny wojskowej, w tym sensie, że coraz częściej sięga się do środków oddziaływań o charakterze wychowawczym, kosztem środków represyjnych.

Pytanie doc. dra hab. A. Tobisa dotyczyło praktyki Prokuratury Generalnej w zakresie stosowania art. 116 kk. Habilitant odpowiedział, że tego rodzaju sprawy zdarzają się stosunkowo rzadko.

Prof. dr E. Wengerek zadał pytanie, czy orzekanie o roszczeniach cywilnych w stosunku do żołnierzy wywiera pośrednio wpływ na egzekwowanie posłuszeństwa. W odpowiedzi dr L. Czubiński stwierdził, że badania nie dotyczyły tej problematyki, jednakże można zaryzykować pogląd, że wpływ taki istnieje, z tym iż jest on z pewnością niewielki w odniesieniu do żołnierzy odbywających służbę zasadniczą, w związku z pozostawianiem ich najczęściej na utrzymaniu innych osób.

W dyskusji nad oceną przebiegu kolokwium i w sprawie nadania drowi L. Czubińskiemu stopnia naukowego doktora habilitowanego udział wzięli: prof. dr K. Daszkiewiczowa, prof. dr hab. T. Hanausek i doc. dr hab. J. Muszyński. Dyskutanci stwierdzili, że dr L. Czubiński w czasie kolokwium wykazał wiedzę z zakresu prawa karnego.

W tajnym głosowaniu Rada Wydziału Prawa i Administracji UAM podjęła uchwałę o pozytywnej ocenie kolokwium habilitacyjnego oraz o nadaniu drowi Lucjanowi Czubińskiemu stopnia doktora habilitowanego nauk prawnych w zakresie prawa karnego.

*Jerzy Kalinowski*

## PRZEWÓD HABILITACYJNY DRA JANUSZA JUSTYŃSKIEGO

W dniu 24 VI 1975 r. odbyło się nadzwyczajne posiedzenie Rady Wydziału Prawa i Administracji UAM w Poznaniu, poświęcone zakończeniu przewodu habilitacyjnego dra Janusza Justyńskiego, adiunkta Zakładu Historii Doktryn Polityczno-Prawnych UMK w Toruniu.

Dr Janusz Justyński urodził się 13 VII 1941 r. w Czadziele, pow. Pruzana, woj. Brześć nad Bugiem (obecnie terytorium ZSRR) w rodzinie inteligenckiej. Po ukończeniu Liceum Ogólnokształcącego w Elblągu, w latach 1959 - 1964 studiował prawo na UMK w Toruniu. W 1964 r. ukończył studia, uzyskując tytuł mgra prawa. Od tegoż roku został asystentem w Katedrze Teorii Państwa i Prawa, a następnie przeniesiony został do Katedry Historii Doktryn Polityczno-Prawnych. W 1968 r. uzyskał stopień doktora praw na podstawie pracy „Listy M. T. Cycerona jako wyraz jego myśli politycznej”.

Dorobek naukowy dra J. Justyńskiego obejmuje — poza pracą doktorską i rozprawą habilitacyjną — 28 pozycji, w tym: jedno opracowanie monograficzne, 10 rozpraw i artykułów, 13 recenzji, 2 opracowania dydaktyczne, 2 artykuły okolicznościowe.

Bepośrednio po ukończeniu rozprawy doktorskiej, w latach 1968 - 1975 dr J. Justyński podjął badania nad indyjską ideologią polityczną, szczególnie nad ideologią „renesansu indyjskiego” oraz gandhyzmu; m.in. przebywał w 1974 r. na półrocznym stażu naukowym w Indiach. Efektem tych badań jest rozprawa pt. „Państwo i prawo w ideologii M. K. Gandhiego”, na podstawie której Rada Wydziału Prawa i Administracji UAM podjęła dnia 4 III 1975 r. uchwałę o wszczęciu przewodu habilitacyjnego dra J. Justyńskiego. Na recenzentów pracy habilitacyjnej i całokształtu dorobku naukowego kandydata Rada Wydziału powołała: prof. dra hab. Wacława Szyzskowskiego (emerytowany prof. UMK), prof. dra hab. Bogusława Mrozka (UW), prof. dra hab. Marka Sobolewskiego (UJ) oraz doc, dra hab. Henryka Olszewskiego (UAM). Powołana przez Radę Wydziału komisja do przeprowadzenia niektórych czynności związanych z przewodem habilitacyjnym na posiedzeniu w dniu 23 VI 1975 r. zapoznała się z recenzjami rozprawy habilitacyjnej oraz całokształtu dorobku naukowego habilitanta i na tej podstawie wniosła o dopuszczenie dra J. Justyńskiego do kolokwium habilitacyjnego. W dniu 24 VI 1975 r. odbyło się pod przewodnictwem Dziekana prof. dr hab. Wiktora Pawlaka posiedzenie Rady Wydziału, na którym przeprowadzono kolokwium.

Prof. dr M. Sobolewski poprosił o przedstawienie koncepcji narodu u Gandhiego i zapytał, czy — zdaniem habilitanta — była to koncepcja spójna oraz czy w ogóle jest możliwe stworzenie jednolitej koncepcji narodu w społeczeństwie indyjskim. Dr J. Justyński stwierdził, że Gandhi sformułował swą koncepcję narodu indyjskiego w związku ze sprawą niepodległości Indii. Gandhi przeciwstawiał się bowiem teoriom głoszącym wielonarodowościowy — ze względu na różnorodność języków i wyznań — charakter społeczeństwa indyjskiego. Teorie te — omówione obszernie przez habilitanta — były propagowane przez władze brytyjskie. Gandhi przeciwstawiał im koncepcję jedności społeczeństwa indyjskiego. Podstawą tej jedności — według Gandhiego — miała być kultura Hindustanu, stanowiąca „jedność w wielości”. Habilitant stwierdził, że ujęcie Gandhiego było ujęciem labilnym i że Gandhiemu chodziło przede wszystkim o jedność państwa indyjskiego. Dr J. Justyński stwierdził, że aktualnie nadal trudno mówić o uformowaniu się w Indiach pełnej świadomości wspólnoty narodowej.

Drugie pytanie, sformułowane przez prof. dra M. Sobolewskiego, dotyczyło oceny koncepcji Gandhiego wprowadzenia jednego języka rodzimego jako urzędowego, w szczególności zaś rozpatrzenia kwestii, czy zachowanie języka angielskiego jako neutralnego nie byłoby jednak bardziej zgodne z zasadą samostanowienia niż wprowadzenie języka hindi, będącego jednym z wielu języków rodzimych. Rozważając to zagadnienie, dr J. Justyński stwierdził, że wydaje mu się słuszna koncepcja Gandhiego, który uważał, iż zachowanie urzędowego języka angielskiego uwłacza godności społeczeństwa Indii. Habilitant omówił następnie dokładnie koncepcję Gandhiego, stwierdzając, iż Gandhi dążył do wprowadzenia nie języka hindi, ale hindustani, który miał być konglomeratem wielu różnych języków indyjskich. W zakończeniu habilitant podkreślił, że mimo iż Indie — jako federacja sensu stricto — mają warunki autonomii językowej, nadal konflikty na tym tle są bardzo częste. Zdaniem habilitanta, zasadnicze konflikty społeczeństwa indyjskiego mają jednak podłoże ekonomiczne, niemniej konflikty na tle językowym przyczyniają się także do utrzymania stanu, który można by określić mianem „podrewolucji”, a w którym Indie znajdują się permanentnie.

Następnie prof. dr M. Sobolewski poprosił o przedstawienie stosunku M. K. Gandhiego do zachodnioeuropejskich systemów reprezentacji oraz o scharakteryzo-

wanie koncepcji reprezentacji Gandhiego i jej ocenę. Habilitant podkreślił, że Gandhi — wykształcony w angielskich szkołach — obciążony był balastem kultury angielskiej, także politycznej. Odrzucił to dziedzictwo kulturowe występując z pryncypialną krytyką systemu demokracji i parlamentarizmu burżuazyjnego w pracy *Hind Swaraj (Autonomia Iridii)*, napisanej w 1909 r. Dr J. Justyński wyraził pogląd, że praca ta jest niezwykle trafna i rzeczowa w warstwie krytycznej, natomiast mniej jasna i interesująca jest jej warstwa konstruktywna. Model społeczeństwa indyjskiego zaproponowany w niej przez Gandhiego był modelem bez „ustroju politycznego”, podstawową strukturą społeczną miał być panczajat, rodzaj gminy wiejskiej z pięcioosobową radą na czele. Ujęcie Gandhiego — zdaniem habilitanta — zbliża się do koncepcji anarchistycznych, mimo iż wspomniane rządy „Panczajat Radż” w ujęciu Gandhiego miałyby nastąpić po długiej ewolucji i po osiągnięciu pewnego pułapu rozwoju ekonomicznego.

Doc. dr hab. H. Olszewski poprosił o wyjaśnienie, jaką treść nadano hasłu „socjalizm” w Indiach, jaką treść nadał mu sam Gandhi oraz co oznacza pojęcie „socjalizm indyjski”. Dr J. Justyński przypomniał, że pojęcie socjalizmu od początku XIX w. coraz częściej używane jest z przymiotnikiem, np. socjalizm naukowy, utopijny, arabski itp. W społeczeństwie indyjskim istnieją aktualnie dwie partie komunistyczne, ale pojęciem socjalizmu operował i Gandhi, i Indyjski Kongres Narodowy. Następnie habilitant omówił treści społeczne gandhyzmu, stwierdzając, iż właśnie popularność haseł socjalistycznych spowodowała, że Gandhi czuł się zobowiązany posługiwać pojęciami socjalizmu. Jednak mimo pewnej zbieżności celów między gandhyzmem a socjalizmem naukowym ideologie te — stwierdził habilitant — różni odmiennie podejście do zasadniczych problemów filozoficznych i socjologicznych, odmiennie podejście do problemu walki klas i procesu rozwoju historycznego i trudno byłoby zgodzić się z formułą, jaką dał Mashruvala w książce *Gandhi and Marx*. że gandhyzm to „komunizm minus przemoc”.

Następnie doc. dr hab. H. Olszewski zapytał, czy słusznie przeciętnemu Europejczykowi Gandhi kojarzy się z satjagrahą jako metodą walki, czy metoda ta znalazła naśladowców we współczesnym świecie i w samych Indiach. Dr J. Justyński stwierdził, że Gandhi wypracował metodę walki zwaną satjagrahą w Transwalu i Oranii, gdzie zależało mu na integracji społeczności Hindusów ze społecznością białych. Dlatego odwołał się do starych pojęć indyjskich: satja — czyli prawda i graha — siła, zależało mu bowiem na działaniu siłą prawdy i uniknięciu gwałtów. Habilitant wysunął tezę, że w samych Indiach technika ta, wobec istnienia innych problemów społecznych, nie mogłaby się narodzić. Gandhi znalazł naśladowców we współczesnym świecie, np. w osobie M. L. Kinga, który świadomie odwoływał się do metod satjagrahy. Elementy techniki satjagrahy odnaleźć też można w programach Indyjskiej Partii Socjalistycznej.

Prof. dr Z. Ziemiński zapytał, czy fakt, że w pismach swych Gandhi stawiał różne problemy jako nadrzędne i pierwszoplanowe, wynika ze zmian w systemie preferencji, czy też była to sprawa taktyki politycznej, wysuwania na plan pierwszy celów najważniejszych bez zmiany hierarchii wartości. Dr J. Justyński stwierdził, że Gandhi nie stworzył zwartej doktryny ani systemu, był przede wszystkim politykiem-praktykiem, okazjnie formułującym uogólnienia na temat działań politycznych na danym etapie. Gandhi wysuwał na plan pierwszy po prostu te hasła, które uważał za możliwe do realizacji na danym etapie, nie rezygnując jednak z ideałów, które nadal pozostawały wartością hierarchicznie wyższą w jego systemie preferencji, np. z niepodległości Indii, egalitaryzmu.

Prof. dr hab. K. Kolańczyk zapytał, jaki był wpływ starannego wykształcenia prawniczego Gandhiego na jego poglądy i działalność społeczną. Habilitant przypomniał szczegóły dotyczące studiów prawniczych Gandhiego oraz jego kariery w zawodzie prawnika, stwierdzając, że wykształcenie prawnicze obciążało M. K.

Gandhiego lojalizmem i legalizmem. Dowodem tego może być np. definicja przestępstwa — Gandhi mówił, że przestępstwem jest to, co godzi w system prawa. Jednak Gandhi uznawał niejako podwójny system norm prawnych: normy prawne stanowione przez władzę kolonialną oraz normy prawne dyktowane przez rozum, serce, które można by określić jako normy prawa natury, choć Gandhi tego określenia nie używał. Według Gandhiego, człowiek był obowiązany złamać normy prawa kolonialnego, jeżeli były one sprzeczne z normami drugiego systemu. Ogromną zasługą Gandhiego było też przezwyciężenie odium kary — społeczeństwo indyjskie odczuwało bowiem karę jako fakt godny napiętnowania.

Po wyczerpaniu pytań, Dziekan pod nieobecność habilitanta otworzył dyskusję nad oceną kolokwium habilitacyjnego. W dyskusji wypowiedzieli się: prof. dr hab. M. Sobolewski, doc. dr hab. H. Olszewski oraz prof. dr hab. K. Kolańczyk. Stwierdzono, że odpowiedzi habilitanta stały na wysokim poziomie, były rzeczowe i wskazywały na szerokie horyzonty myślowe kandydata. Podkreślono wysoką kulturę naukową wypowiedzianą myśli przez dra J. Justyńskiego.

Następnie Rada Wydziału w dwukrotnym tajnym głosowaniu wypowiedziała się jednomyślnie za przyjęciem kolokwium habilitacyjnego dra Janusza Justyńskiego oraz za nadaniem mu stopnia naukowego doktora habilitowanego nauk prawnych w zakresie historii doktryn polityczno-prawnych.

*Maria Zmierzak*

#### PRZEWÓD HABILITACYJNY DRA MARIANA KALLASA

W dniu 24 VI 1975 r. odbyło się posiedzenie Rady Wydziału Prawa i Administracji Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu, na którym zostało przeprowadzone kolokwium habilitacyjne dra Mariana Kallasa, adiunkta w Zakładzie Historii Państwa i Prawa Polskiego, Instytutu Historyczno-Prawnego UMK w Toruniu.

Dr M. Kallas urodził się 3 XII 1938 r. w Kościerzynie. Studia historyczne ukończył na Wydziale Humanistycznym UMK w Toruniu w roku 1960. Po dwuletniej pracy w charakterze nauczyciela został zatrudniony 1 IV 1962 r. w Katedrze Historii Państwa i Prawa Polskiego na Wydziale Prawa UMK na stanowisku asystenta, a w latach 1963 - 1968 był starszym asystentem w tejże Katedrze. Uchwałą Rady Wydziału Prawa UMK z dnia 5 III 1968 r. został mu nadany stopień doktora nauk prawnych, na podstawie przedłożonej i obronionej pracy pt. „Konstytucja Księstwa Warszawskiego z 22 lipca 1807 r., jej powstanie, systematyka i główne instytucje w związku z praktyką i ustawodawstwem szczegółowym”. Od 1 X 1968 r. powołany został na stanowisko adiunkta w Katedrze Historii Państwa i Prawa Polskiego na Wydziale Prawa UMK w Toruniu.

Zainteresowania M. Kallasa koncentrowały się głównie w obrębie zagadnień ustrojowo-prawnych ziem polskich pierwszej połowy XIX w. Zajmował się także historią czasopiśmiennictwa polskiego, a w szczególności wydawnictwami urzędowymi z czasów Księstwa Warszawskiego. W swoim dotychczasowym dorobku dr M. Kallas posiada: 1 monografię, 11 artykułów, 2 wydawnictwa źródłowe, 3 recenzje, 4 prace przyczynkarskie.

Przewód habilitacyjny dra M. Kallasa został wszczęty uchwałą Rady Wydziału Prawa i Administracji UAM z dnia 13 V 1975 r. na podstawie przedłożonej rozprawy pt. „Organy administracji terytorialnej w Księstwie Warszawskim”. Na recenzentów pracy Rada Wydziału powołała: prof. dra W. Sobocińskiego (UW), prof. dra T. Menela (UMCS), prof. dra J. Wąsickiego (UAM) i prof. dra W. Maisla (UAM).

Powołana przez Radę Wydziału Prawa i Administracji UAM Komisja do prze-

przewodzenia niektórych czynności związanych z przewodem habilitacyjnym dra M. Kallasa, której przewodniczył prof. dr Z. Kaczmarczyk, Dyrektor Instytutu Historii Państwa i Prawa UAM, po zbadaniu nadesłanych recenzji pozytywnie oceniła dotychczasowy dorobek naukowy i rozprawę habilitacyjną dra M. Kallasa, składając na tej podstawie wniosek o dopuszczenie kandydata do kolokwium habilitacyjnego.

W toku kolokwium jako pierwszy głos zabrał prof. dr T. Mencil, prosząc habilitanta o szersze omówienie postawionej w pracy tezy o przejęciu w organizacji administracji Księstwa Warszawskiego wzorów pruskich oraz o wyjaśnienie, jakie były rozbieżności między normami konstytucyjnymi a praktyką w zakresie organizacji i działania administracji. Odpowiadając na pierwsze pytanie dr M. Kallas stwierdził, że przyjęcie takiego rozwiązania wiąże się z sytuacją wojenno-polityczną 1806 r., kiedy to podjęto kolejną próbę rozstrzygnięcia „sprawy Polski”. Nastąpiło to w czasie kampanii pruskiej, gdy wojska napoleońskie zajęły większość ziem polskich zaboru pruskiego. Należało wtedy zdecydować, czy zlikwidować istniejące władze pruskie (jak to uczyniono w Departamencie Kaliskim), czy też — zgodnie z wolą generała H. Dąbrowskiego — zachować istniejącą strukturę władz. Przyjęto to drugie rozwiązanie, wprowadzając jednak stopniowo pewne zmiany, m.in. przez powołanie Polaków na wszystkie ważniejsze urzędy, spolszczenie dotychczasowych nazw urzędów administracyjnych. Najważniejszym etapem przekształceń w tym zakresie był akt Napoleona z 14 I 1807 r. powołujący kolegiatną i polską w swym składzie Komisję Rządzącą jako naczelny organ rządowo-administracyjny. Utrzymano natomiast bez istotnych zmian urzędy pruskie w postaci Izby Administracji Publicznej w departamentach oraz Komisje Wykonawcze w powiatach. Podobnie jak z urzędami, rzecz się miała z podziałem administracyjnym, o którym, wbrew rzeczywistości, do dziś pisze się w obowiązujących podręcznikach, że był podziałem francuskim. Dekret z 14 I 1807 r. zupełnie jednoznacznie utrzymywał dotychczasowe departamenty w liczbie sześciu. Nowum było jedynie utworzenie nie istniejącego w czasach pruskich departamentu bydgoskiego przez uniezależnienie Deputacji Kameeralnej w Bydgoszczy od Kamery w Kwidzynie. Taki podział utrzymał się w zasadzie do końca istnienia Księstwa Warszawskiego, a częściowo także w późniejszym czasie. Nic nowego nie przyniosła w tym zakresie Konstytucja Księstwa. Wszelkie próby zastąpienia pruskiego podziału administracyjnego, traktowanego początkowo jako tymczasowy, podziałem nowym nie doczekały się realizacji ze względu na ogrom bieżących spraw w tych wojennych latach. Urządzenia i przepisy pruskie utrzymały się nadal we wszystkich dziedzinach życia publicznego ulegając jedynie pewnym modyfikacjom. Rozwiązania w tym zakresie wprowadzone w krótkim okresie działania Komisji Rządzącej utrzymały się, mimo nadania Konstytucji formalnie narzucającej Księstwu francuski ustroj administracyjny.

Odpowiadając na drugie pytanie prof. dra T. Menela, dr M. Kallas stwierdził, że w Konstytucji Księstwa niewiele jest postanowień dotyczących ustroju administracyjnego. Narzucała ona Księstwu strukturę jednoosobowych organów administracyjnych o obcych nazwach, podporządkowanych hierarchicznie władzy najwyższej. Postanowienia Konstytucji, przewidujące wprowadzenie w Księstwie municypalności bez rozróżnienia miast i wsi, nie zostały zrealizowane, ponieważ takie rozwiązanie całkowicie nie odpowiadało warunkom istniejącym w Księstwie. W rezultacie poza kilkoma największymi miastami we wszystkich pozostałych miastach oraz wsiach utworzono gminy miejskie i wiejskie. Stanowiło to dobitny przykład odmienności ustroju rzeczywistego od ustroju konstytucyjnego.

Z kolejnym pytaniem zwrócił się do habilitanta prof. dr W. Maisel, prosząc o ustosunkowanie się do tez postawionych w artykule H. Izdebskiego, a dotyczących systemu sądownictwa administracyjnego w Księstwie Warszawskim. Dr M. Kallas stwierdził, że strukturę organów powołanych do sprawowania sądownictwa ad-

ministracyjnego przyjęto niemal bez zmian z Francji. Jednak w warunkach Księstwa Warszawskiego rady prefekturalne powołane do rozstrzygania sporów administracyjnych spełniały także inne funkcje, a przygotowywane zmiany w ich organizacji zmierzały do wyraźnego odejścia od pierwowzoru francuskiego. Ustosunkowując się do twierdzeń zawartych w pracy K. Izdebskiego, habilitant podkreślił, że czasy Księstwa Warszawskiego zapoczątkowały ewolucję sądownictwa administracyjnego, która zakończona została dopiero w drugiej połowie XIX w. Byłoby to jednak niemożliwe bez zapoczątkowanego już w pierwszych latach XIX w. rozwoju stosunków w tym zakresie.

Pytanie prof. dra J. Wąsickiego dotyczyło dalszego rozwoju nowoczesnej administracji, która zaczęła się kształtować w okresie Księstwa Warszawskiego oraz znaczenia, jakie miało utworzenie administracji o nowym charakterze. Na początku swej wypowiedzi dr M. Kallas omówił znaczenie przyjęcia rozwiązań pruskich i pewnych polskich wzorów ustrojowych, podkreślając jednak, że dopiero po wprowadzeniu i przyjęciu francuskich zasad ustrojowych nastąpiło przyspieszenie przemian polityczno-administracyjnych na części ziem polskich. Ukształtowana w czasach Księstwa administracja znalazła możliwość kontynuacji, po pewnych modyfikacjach, w Królestwie Polskim, przede wszystkim przed rokiem 1831. Habilitant zwrócił także uwagę na znaczenie elementów politycznych przy zmianach np. podziału terytorialnego i stwierdził, że w praktyce w obliczu zmian ustrojowych z reguły utrzymuje się dotychczasowy podział administracyjny. Tak było m.in. w roku 1806 i 1815, mimo że Prusacy świadomie zerwali z tradycją polską w tym zakresie. Taka praktyka wiąże się w poważnej mierze z potrzebą istnienia grupy ludzi przygotowanych do sprawowania funkcji administracyjnych. W tej dziedzinie czasy Księstwa przyniosły rozwiązania stale już od tego czasu kontynuowane. Powołano komisje egzaminacyjne sprawdzające przygotowanie kandydatów na urzędników oraz założono Szkołę Prawa, rozbudowaną potem o Wydział Administracji.

Prof. dr Z. Radwański zapytał habilitanta o stosunek ustrojowo-prawny Księstwa Warszawskiego do I Rzeczypospolitej. Odpowiadając, dr M. Kallas stwierdził, że Księstwo Warszawskie było państwem nowym. Do jego utworzenia doszło w wyniku zaistniałych okoliczności politycznych, które doprowadziły do zawarcia traktatów pokojowych w Tylży. W praktyce stanowiło to częściowe przekreślenie dzieła rozbiorów. Biorąc pod uwagę stosunki faktyczne, można uznać Księstwo Warszawskie za kontynuację I Rzeczypospolitej. Współcześni już w roku 1807 traktowali Księstwo jako twór tymczasowy, stanowiący załazek przyszłej, mającej zostać przywróconą w swych historycznych granicach, Rzeczypospolitej.

Pytanie prof. dra K. Kolańczyka dotyczyło niejedności nomenklatury, którą posługiwał się autor w poszczególnych rozdziałach rozprawy habilitacyjnej oraz argumentów, jakich używali zwolennicy administracji dwustopniowej (tzn. z pominięciem podprefekta), nad której wprowadzeniem zastanawiano się w Księstwie. W odpowiedzi na pierwsze pytanie dr M. Kallas wyjaśnił, że rozbieżności w nomenklaturze wynikają z przyjętych i omówionych we wstępie pracy założeń. Odpowiadając na drugie pytanie habilitant stwierdził, że w trakcie przygotowywania projektu dekretu o organizacji władz departamentowych i powiatowych na forum Rady Stanu wskazywano na celowość pominięcia urzędu podprefekta stojącego na czele powiatu i zamierzano gminy miejskie i wiejskie podporządkować bezpośrednio prefektom. Odstąpiono od tego zamierzenia przede wszystkim dlatego, że brakowało odpowiedniej liczby kwalifikowanych urzędników na najniższych szczeblach. W konsekwencji wprowadzono powiat jako jednostkę pośredniczącą między departamentem a gminą, powierzając podprefektom w znacznej mierze funkcje kontrolne nad gminami.

W dyskusji nad oceną kolokwium oraz sprawą nadania stopnia naukowego udział wzięli: prof. dr T. Mencil, prof. dr W. Maisel, prof. dr K. Kolańczyk i prof.

dr J. Wąsicki. Wszyscy dyskutanci pozytywnie ocenili kolokwium habilitacyjne, a oceniając dorobek naukowy i dotychczasowe zainteresowania badawcze wypowiedzieli się za nadaniem drowi M. Kallasowi stopnia naukowego doktora habilitowanego z zakresu historii państwa i prawa polskiego.

Rada Wydziału Prawa i Administracji UAM w głosowaniu tajnym wypowiedziała się jednomyślnie za przyjęciem kolokwium habilitacyjnego dra M. Kallasa, a w drugim głosowaniu tajnym, także jednomyślnie, postanowiła mu nadać stopień naukowy doktora habilitowanego z zakresu historii państwa i prawa polskiego.

*Krystyna Sikorska-Dzięgielewska*

## SYMPOZJUM POLSKO-FRANCUSKIE

W dniach 27 - 30 kwietnia 1976 r. odbyło się kolokwium prawników z Polski i Francji zorganizowane przez Uniwersytet Paryż I oraz Instytut Państwa i Prawa PAN. Pierwsza część obrad odbyła się w Poznaniu (27 - 28 IV 1976). Dotyczyła ona problematyki praw socjalnych i ekonomicznych obywateli we Francji i w Polsce.

Uczonych francuskich reprezentowali prof.: Claude A. Colliard, George Dupuis, Louis Dubouis, Christian Gawalda, Philippe Kahn oraz Marie Lavigne. Ze strony polskiej w obradach uczestniczyli m. in. prof.: Adam Łopatka, Maria Borucka-Arctowa, Jan Balicki, Zbigniew Radwański. W obradach wzięła również udział liczna grupa badaczy z poznańskiego ośrodka naukowego.

Problematyka obrad koncentrowała się wokół trzech tematów szczegółowych. Pierwszy dotyczył wzajemnego oddziaływania praw politycznych i wolności osobistych obywateli oraz praw socjalnych i ekonomicznych. Zagadnieniu temu poświęcone były referaty prof. dra Claude A. Colliarda oraz dra Zdzisława Kędzi (IPIP PAN). Problem drugi dotyczył związku między konstytucyjną zasadą równości obywateli a prawami ekonomicznymi i socjalnymi. Kwestia ta została omówiona w referatach prof. dra George Dupuis oraz prof. dra Adama Łopatki. Tematem, który zamykał poznańską część obrad były gwarancje praw socjalnych i ekonomicznych obywateli. W przedmiocie tym przedstawili referaty: prof. dr Louis Dubouis oraz doc. dr habil. Anna Michalska (UAM).

Trzeba podkreślić, że w referatach, podobnie jak zresztą w interesującej dyskusji, która rozwinęła się na ich kanwie, rozważania toczyły się na trzech płaszczyznach: teorii praw obywatelskich, szczegółowych regulacji prawnych konkretyzujących poszczególne prawa oraz gwarancji realizacji praw socjalnych i ekonomicznych przez uprawnione podmioty.

W trakcie poznańskiej części kolokwium uczestnicy spotkali się pierwszego dnia z Dziekanem Wydziału Prawa i Administracji UAM — doc. dr habil. Henrykiem Olszewskim oraz podejmowani byli przez Zarząd Okręgu Zrzeszenia Prawników Polskich z Prezesem, sędzią Czesławem Bieske na czele. Następnego dnia uczonych francuskich i polskich przyjął pierwszy wiceprezydent m. Poznania — mgr Andrzej Wituski.

Druga część obrad odbyła się w Warszawie (29 - 30 IV 1976). Dotyczyła ona prawnej reglamentacji współpracy ekonomicznej polsko-francuskiej. W związku z odmienną problematyką obrad zmienił się skład polskich uczestników. Referaty wygłoszone w drugiej części kolokwium omówiły następujące zagadnienia: 1) Współpraca gospodarcza między Polską i Francją a przynależność partnerów do różnych ugrupowań gospodarczych — referenci: prof. dr Marie Lavigne oraz doc. dr habil. Henryk de Fiumel (IPIP PAN); 2) Podstawy prawne polsko-francuskich stosunków gospodarczych — tematu tego dotyczyły referaty, które wygłoszili: prof. dr Christian

Gawalda i doc. dr habil. Jerzy Makarczyk (IPiP PAN); 3) Umowy o kooperację przemysłową między przedsiębiorstwami polskimi a firmami francuskimi — referaty: prof. dra Philippe Kahn oraz doc. dr habil. Andrzej Całus (SGPiS).

Symposium stanowiło dalszy przejaw pomyślnie rozwijającej się współpracy naukowej prawników polskich i francuskich. Przyczyniło się zarazem do pełniejszego zrozumienia funkcjonowania regulacji prawnych dotyczących praw i wolności obywatelskich w obu krajach oraz do naświetlenia prawnych aspektów szybko rozwijającej się współpracy ekonomicznej między Polską i Francją.

*Roman Wieruszewski*

#### OGÓLNOPOLSKA SESJA NAUKOWA NA TEMAT OBOWIĄZKOWYCH UBEZPIECZEŃ KOMUNIKACYJNYCH W PRL

W dniach 27 i 28 kwietnia 1976 r. odbyła się w Małej Auli Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu Ogólnopolska Sesja Naukowa na temat: „Obowiązkowe ubezpieczenia komunikacyjne w PRL”. Sesję zorganizował Instytut Prawa Cywilnego Uniwersytetu im. A. Mickiewicza w Poznaniu przy współudziale Centrali Państwowego Zakładu Ubezpieczeń w Warszawie. W obradach Sesji uczestniczyli przedstawiciele licznych ośrodków akademickich z całego kraju. Polskiej Akademii Nauk, Sądu Najwyższego, Głównej Komisji Arbitrażowej, Ministerstwa Sprawiedliwości, Ministerstwa Finansów, praktyki ubezpieczeniowej, Ministerstwa Spraw Wewnętrznych, sądownictwa powszechnego i arbitrażowego, organów Prokuratury i Milicji Obywatelskiej, Adwokatury i Zrzeszenia Prawników Polskich.

Otwarcia Sesji dokonał Prorektor Uniwersytetu im. A. Mickiewicza w Poznaniu, prof. dr habil. Zbigniew Leoński. Przemówienie wprowadzające wygłosił Dyrektor Instytutu Prawa Cywilnego UAM prof. dr habil. Andrzej Wąsiewicz. Obradom Sesji przewodniczyli kolejno: Prezes Izby Pracy i Ubezpieczeń Społecznych Sądu Najwyższego dr Franciszek Rusek, prof. dr Józef Piątowski (PAN), Naczelny Dyrektor Towarzystwa Ubezpieczeń i Reasekuracji „Warta” dr Marian Domagała, prof. dr Witold Warkała (Uniwersytet Warszawski), Zastępca Naczelnego Dyrektora Centrali PZU w Warszawie mgr Andrzej Marczewski, prof. dr habil. Andrzej Wąsiewicz (UAM).

Na Sesję przygotowano 21 referatów. Dotyczyły one najbardziej istotnych i aktualnych problemów stosowanego w naszym kraju systemu obowiązkowych ubezpieczeń komunikacyjnych. Oczywiście nie sposób było poddać całą złożoną problematykę ubezpieczeń komunikacyjnych wyczerpującym badaniom kompleksowym. Z tej przyczyny referaty dotyczyły problemów wybranych, jak się wydaje najbardziej ważkich w nauce prawa ubezpieczeniowego i w praktyce ubezpieczeniowej. Należy wszakże podkreślić, że referaty opracowali tak przedstawiciele nauki prawa cywilnego, jak i dziedzin, z którymi omawiana problematyka ściśle się łączy: nauki prawa karnego, nauk medycznych, nauk technicznych, a także praktyki ubezpieczeniowej i praktyki wymiaru sprawiedliwości.

Jako pierwszy przedstawiony został referat „Polski model kompensacji szkód wynikających ze zmotoryzowanej komunikacji drogowej” opracowany przez prof. dr Witolda Warkałę. Następnie zostały wygłoszone kolejne referaty: dr. Mariana Domagały — „Kierunki rozwoju ubezpieczeń komunikacyjnych w PRL”, dr. Andrzeja Kocha — „Związek przyczynowy jako przesłanka odpowiedzialności PZU z tytułu obowiązkowych ubezpieczeń komunikacyjnych OC i NW”, prof. dr. habil. Adama Szpunara (Dyrektor Instytutu Prawa Cywilnego Uniwersytetu Łódzkiego) — „Ustalenie odszkodowania z tytułu ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej”,



mgr. Andrzeja Woźnickiego (Sekretarz Rady Adwokackiej w Poznaniu) — „Przywrócenie pojazdu samochodowego do stanu poprzedniego w świetle przepisów o obowiązkowych ubezpieczeniach komunikacyjnych i kodeksu cywilnego”, doc. dr. habil. Stanisława Sołtysińskiego (UAM) — „Odpowiedzialność PZU w ramach obowiązkowych ubezpieczeń komunikacyjnych OC za szkody powstałe w następstwie niemożliwości korzystania z pojazdu przez poszkodowanego”, prof. dr. habil. Zygmunta K. Nowakowskiego (UAM) — „Odpowiedzialność zakładu ubezpieczeń za szkody przyszłe, związane z wypadkami samochodowymi”, mgr. Tomasza Kwiecińskiego (UAM) — „Ustalenie wysokości szkody i odszkodowania w obowiązkowym ubezpieczeniu autocasco a szkoda i odszkodowanie według kodeksu cywilnego”, dr. Leonarda Przybylczaka (Wiceprokurator Wojewódzki w Poznaniu), mgr. Kazimierza Pordąba (Wiceprokurator Rejonowy w Poznaniu) — „Niektóre problemy wynikające z wypadków drogowych ze skutkiem śmiertelnym, które wydarzyły się w roku 1974 i pierwszej połowie 1975 r. w mieście Poznaniu”, dr. Janiny Panowicz-Lipskiej (UAM) — „Zadośćuczynienie pieniężne za krzywdę w świetle obowiązkowych ubezpieczeń komunikacyjnych”, doc. dr. habil. Andrzeja Rembielińskiego (Lmiversityet Łódzki) — „Zbieg wypadku komunikacyjnego z wypadkiem przy pracy”, prof. dr. habil. Aleksandra Ratajczaka (Dyrektor Instytutu Prawa Karnego UAM) — „Stan nietrzeźwości jako okoliczność wyłączająca odpowiedzialność PZU z tytułu obowiązkowych ubezpieczeń komunikacyjnych”, dr. Tadeusza Sangowskiego (Akademia Ekonomiczna w Poznaniu) — „Roszczenie regresowe ubezpieczyciela w obowiązkowych ubezpieczeniach komunikacyjnych”; prof. dr. habil. Andrzeja Wąsiewicza (UAM) — „Podwyższenie i obniżenie składki ubezpieczeniowej uiszczanej przez osoby fizyczne i jednostki gospodarki nieuspołecznionej za obowiązkowe ubezpieczenia komunikacyjne”, mgr. mjr. Bronisława Rakowskiego (KW MO w Poznaniu), mgr. inż. por. Kazimierza Jędrysiaka (KW MO w Poznaniu) — „Milicyjna obsługa zdarzeń drogowych w świetle obowiązujących przepisów a odszkodowanie powypadkowe PZU”, prof. dr. Edmunda Wengerka (UAM) — „Cywilno-procesowe zagadnienia dochodzenia roszczeń o świadczenia z obowiązkowych ubezpieczeń komunikacyjnych”, dr. Tadeusza Erecińskiego (Uniwersytet Warszawski) — „Stosunek postępowania likwidacyjnego prowadzonego przez organa zakładu ubezpieczeń w ramach obowiązkowych ubezpieczeń komunikacyjnych do postępowania sądowego”, dr. Stanisława Madaja (Sąd Wojewódzki w Poznaniu) — „Problematyka dowodowa w zakresie orzekania w sprawach o świadczenia z tytułu obowiązkowych ubezpieczeń komunikacyjnych w przedmiocie odpowiedzialności cywilnej”, prof. dr. Edmunda Chróścielewskiego (Akademia Medyczna w Poznaniu) — „Znaczenie bezpośredniego lekarskiego badania jako dowodu w procesie o odszkodowanie lub świadczenia w obowiązkowych ubezpieczeniach komunikacyjnych”, mgr. Zygmunta Lichniaka (Dyrektor Biura Ubezpieczeń Wypadkowych i Życiowych Centrali PZU) — „Zmiany w zakresie funkcji kompensacyjnej oraz prewencyjnej ubezpieczeń komunikacyjnych”, doc. dr. inż. Bernarda Rzezyńskiego (Politechnika Poznańska) — „Wpływ organizacji ruchu na zmniejszenie wypadkowości drogowej”.

Organizatorzy starali się zgrupować referaty tematycznie. Tocząca się dyskusja dotyczyła zatem z reguły pewnego kompleksu zagadnień, a odbywała się po przedstawieniu określonej grupy referatów. W dyskusji uczestniczyło 30 mówców.

Najważniejszym przedmiotem dyskusji stała się ocena aktualnego modelu ubezpieczeń komunikacyjnych, a także ocena zmian dokonanych rozporządzeniem Rady Ministrów z dnia 22 VIII 1975 r. zmieniającym rozporządzenie w sprawie obowiązkowych ubezpieczeń komunikacyjnych (Dz. U. Nr 30, poz. 160). W licznych referatach i wypowiedziach dyskusyjnych podkreślano walory obowiązującego systemu — jak jego powszechność, pełność, znaczną efektywność, tania ochrona ubezpieczeniowej, a także oryginalność polskiego modelu kompensacji szkód wynikłych z wypadków drogowych (W. Warkało, M. Domagała, doc. E. Kreid — WSI Radom,

A. Marczewski, Z. Lichniak, dr J. Handschke — AE Poznań). Szereg mówców wyraziło jednak wątpliwość co do zasadności wprowadzenia obowiązkowego ubezpieczenia autocasco (E. Kreid, doc. dr habil. J. Łopuski — UMK Toruń, prof. dr. W. Górski — Politechnika Szczecińska). Zdaniem J. Łopuskiego obowiązkowe ubezpieczenia należy wprowadzać tylko wówczas, jeżeli przemawia za tym ważny interes społeczny. Interes ten niewątpliwie istnieje, jeśli chodzi o obowiązkowe ubezpieczenie odpowiedzialności cywilnej. Obywatel nie ma bowiem częstokroć możliwości naprawienia wyrządzonej przez siebie szkody ze względu na posiadaną substancję majątkową. Nie ma natomiast uzasadnienia, aby państwo wyręczało obywatela w myśleniu o jego własnym interesie. Nadmierny rozwój komunikacji powoduje ujemne skutki ekologiczne i z tej przyczyny interes społeczny we wprowadzeniu obowiązkowego ubezpieczenia autocasco jest również wątpliwy.

Z drugiej jednak strony część uczestników dyskusji wyraziła aprobatę dla wprowadzenia obowiązkowego ubezpieczenia autocasco (Z. Lichniak, M. Domagała, W. Warkało, doc. dr habil. W. Goronowski — Uniwersytet Warszawski, A. Marczewski). Zdaniem M. Domagały, powszechność ochrony ubezpieczeniowej jako jedna z podstawowych zasad ubezpieczeń socjalistycznych realizowana jest najlepiej poprzez wprowadzanie ubezpieczeń obowiązkowych. Poza tym nie można pominąć roli tego typu uregulowania jako stymulatora rozwoju pewnych potrzeb społecznych (A. Marczewski).

W związku ze zmianami ustawodawczymi z 1975 r. zwrócono uwagę, iż bardziej adekwatne dla istoty omawianego modelu jest określenie: system ubezpieczeń obowiązkowo-dobrowolnych. W przekonaniu części dyskutantów wprowadzenie komplementarnych ubezpieczeń dobrowolnych przyczyniło się do większej elastyczności dotychczasowego modelu i zwiększyło jego oddziaływanie prewencyjno--chowawcze (A. Marczewski, mgr S. Jenger — Centrala PZU, Z. Lichniak).

W wypowiedziach krytycznych wykazano wszakże, że zmiany osłabiają funkcję kompensacyjną ubezpieczeń obowiązkowych, prowadzą do ograniczenia pełności i powszechności ochrony ubezpieczeniowej. Zakwestionowano taniocę ochrony ubezpieczeniowej. W przeświadczeniu licznych mówców pożądanym kierunkiem zmian byłaby raczej eliminacja ograniczeń podmiotowych i przedmiotowych odpowiedzialności PZU. Aktualne rozwiązania pozbawiają bowiem ubezpieczonych już osiągniętych zdobyczy i w ten sposób godzą w ukształtowaną świadomość prawną społeczeństwa (E. Kreid, mgr M. Marek — Uniwersytet Warszawski, doc. dr habil. T. Dybowski — Uniwersytet Warszawski, J. Łopuski, doc. dr habil. M. Nesterowicz — UMK Toruń, prof. dr S. Włodyka — UJ, prof. dr W. Górski, doc. dr habil. E. Łętka — PAN, dr T. Wolniak — GKA). W dyskusji zwrócono też uwagę, że ubezpieczenia są także instrumentem polityki finansowej państwa. Nie powinny być jednak nadużywane dla celów innych niż kompensacja i prewencja. Nie wyklucza to możliwości doraźnego 'wykorzystania ubezpieczeń dla pewnych celów interwencyjnych (W. Goronowski).

W rozważaniach poświęconych systemowi ubezpieczeń komunikacyjnych w przyszłości zaprezentowano szereg nowych koncepcji albo też propozycji modyfikacji obecnych uregulowań. Przede wszystkim przedstawiono propozycję wprowadzenia obowiązkowego ubezpieczenia OC limitowanego odpowiednio wysokimi sumami, co usprawniłoby likwidację szkód, koncepcję całkowitego oderwania kompensacji ubezpieczeniowej od kompensacji cywilnoprawnej przez zniesienie odpowiedzialności samego sprawcy, gdy istnieje ochrona ubezpieczeniowa (J. Łopuski). Ponadto zgłoszono propozycję zróżnicowania wysokości składek w zależności od tego ile osób korzysta z pojazdu samochodowego (S. Jenger); propozycję modelu, w którym za określoną składkę otrzymuje się minimum świadczeń, za opłatą składki dodatkowych — dalsze świadczenia (A. Marczewski), a także koncepcję usta-

lania wysokości szkody w uszkodzonym pojeździe w wartości nowej, a nie jak obecnie w wartości czasowej (Z. Lichniak, T. Dybowski).

W dyskusji wiele uwagi i troski poświęcono kwestii pełności odszkodowania ubezpieczeniowego, które powinno zapewniać rekompensatę wszelkich uszczerbków o charakterze majątkowym i niemajątkowym. W szeregu wypowiedziach zaaprobowano tezę, przedstawioną w referacie S. Soltysińskiego, według której ochrona z tytułu ubezpieczenia OC powinna obejmować także szkodę wynikłą wskutek czasowej niemożności korzystania z uszkodzonego pojazdu, służącego do celów niezarobkowych (T. Dybowski, S. Jenger, M. Nesterowicz). Krytycznie oceniono ukształtowanie w obowiązkowym ubezpieczeniu autocasco na obecnym poziomie udziałów własnych ubezpieczonych w pokryciu szkody (T. Dybowski, E. Kreid). Przedmiotem dyskusji był również problem ustalania wysokości szkody i odszkodowania z tytułu ubezpieczenia OC w przypadku pokrycia szkody przez ubezpieczonego w walucie obcej (S. Włodyka).

Z kolei omówiono kontrowersyjną kwestię zasad określania rozmiaru zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę. Mgr J. Ławrynowicz (Centrala PZU) opowiedział się za stosowaniem obiektywnych mierników wysokości zadośćuczynienia, a próbując tym samym aktualną praktykę ubezpieczeniową i nie podzielając zapatrywania przedstawionego w referacie J. Panowicz-Lipskiej. Rozważając kwestię kumulacji świadczeń z tytułu ubezpieczenia OC z innymi świadczeniami (§21 rozporządzenia) zaaprobowano linię orzecznictwa i praktyki ubezpieczeniowej. Zdaniem Sędziego Sądu Najwyższego J. Pietrzykowskiego i J. Ławrynowicza kumulacja taka jest niedopuszczalna.

W dyskusji wiele uwagi poświęcono zagadnieniu techniki legislacyjnej w zakresie ustawodawstwa ubezpieczeniowego oraz interpretacji przepisów z tej dziedziny w praktyce ubezpieczeniowej. Problem ten pojawił się w szczególności na tle pojęcia „posiadacza zależnego”, o którym mowa w § 5 ust. 1 pkt 1 rozporządzenia. Zwrócono uwagę, że pojęcia tego należy używać w znaczeniu określonym w kodeksie cywilnym. Rozporządzenie nie zawiera bowiem odmiennej definicji i w związku z tym wykładnia przyjęta w praktyce ubezpieczeniowej jest pozbawiona podstaw prawnych (W. Marek, T. Dybowski, M. Nesterowicz, S. Jenger, S. Włodyka, W. Górski, E. Łętowska, T. Wolniak).

W referatach i głosach dyskusyjnych dotyczących zagadnień procesowych poruszano kwestię *action directe* (J. Łopuski, doc. dr habil. A. Klein — UBB Wrocław, mgr E. Kowalewski — UMK Toruń), stosunku postępowania likwidacyjnego prowadzonego przez PZU do postępowania sądowego (E. Wengerek, T. Ereciński, dr Z. Łabno — Uniwersytet Śląski, Sędzia Sądu Najwyższego H. Dąbrowski, W. Warkało, doc. dr habil. J. Sobkowski — UAM), problematykę kosztów procesu w sprawie z obowiązkowych ubezpieczeń komunikacyjnych (E. Wengerek, mec. A. Marcinkowski — Poznań).

Dyskusja objęła również szereg problemów szczegółowych, takich jak: prawno-materialne i procesowe skutki zbiegu wypadku komunikacyjnego z wypadkiem przy pracy (A. Rembieliński, dr F. Zedier — UAM), kwestię regresu ubezpieczeniowego (J. Łopuski) i stosunku § 19 rozporządzenia do przepisów kodeksu pracy (J. Pietrzykowski), określenie stanu nietrzeźwości (E. Chróścielewski), wpływ organizacji ruchu na zmniejszenie wypadkowości drogowej (B. Rzczyński), zagadnienie ekonometrycznych badań prognoz wypadków (mgr Z. Dudkowiak — AE Poznań), znaczenie obowiązkowych ubezpieczeń komunikacyjnych dla ochrony mienia j.g.u. (mgr M. Jakubek — UAM). Ponadto teoretyczna konstrukcja stosunku zobowiązaniowego w obowiązkowym ubezpieczeniu OC była przedmiotem wystąpienia A. Kleina.

Po zakończeniu dyskusji wystąpił prof. dr habil. Andrzej Wąsiewicz. Dokonał

on podsumowania i zamknięcia obrad Sesji, podkreślił duże zainteresowanie, z jakim spotkała się Sesja. Wzięło w niej udział ponad 150 uczestników, wystąpiło wielu mówców, którzy reprezentowali tak naukę, jak i szeroko rozumianą praktykę wymiaru sprawiedliwości i praktykę ubezpieczeniową. W żywej i wartościowej dyskusji poruszono wiele ważkich problemów. Przede wszystkim zaś Sesja umożliwiła konfrontację teorii z praktyką, dała możliwość bezpośredniej wymiany poglądów na tematy interesujące zarówno przedstawicieli nauki prawa ubezpieczeniowego, jak i praktyki. Problemy, które wyłoniły się w dyskusji oraz te, które przedstawiono w referatach stanowiąc będą zapewne inspirację do podjęcia określonych badań i doskonalenia stosowanego w naszym kraju systemu obowiązkowych ubezpieczeń komunikacyjnych.

Dorobek Sesji jest znaczny. Należy przy tym podkreślić, iż zapowiedziano książkową publikację wygłoszonych na Sesji referatów oraz dyskusji.

*Janina Panowicz-Lipska*  
*Tomasz Kwieciński*